Nr. 122. Wtorek 29 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało komisarza pocztowego Aleksandra Dawidowskiego zarządcą urzędu pocztowego w Stanisławowie i przeniosło tamtejszego zarządcę Józefa Stapfa w równym charakterze do Przemyśla.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasową nauczycielkę szkoły pospolitej żeńskiej u św. Anny we Lwowie p. Joannę Majwaldównę rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły, a tymczasową nauczycielkę szkoły pospolitej żeńskiej u św. Anny we Lwowie p. Teofilę Seyssównę rzeczywistą nauczycielką szkoły pospolitej żeńskiej u św. Antoniego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 29 Maja.

Czytając sprawozdania telegraficzne o rozprawach komisyj węgierskich nad projektami ugodowemi mimowoli zadawać sobie musimy pytanie, gdzie się podziały owe żywioły, które jeszcze do niedawna wszczynały burzę polityczną w tej sprawie, i odgrażały się, że mimo uspokojenia kraju, w parlamencie na każdym kroku stawiać będą opór projektowany ugodzie. Z stosunkowo wielkim, nadspodziewanie wielkim spokojem toczą się te obrady i pozwalają wróżyć sprawie ugodowej pomyślne załatwienie w krótkim czasie. Zastrzeżenia dyktowane do protokołów a określające *maximum* i *minimum* warunków, pod jakiemi komisya przyjmuje przedłożone sobie projekty, przypominają wprawdzie niepewność sytuacyi i nie pozwalają zapoznawać zupełnie dawnych trudności, ale wszystko to nie może już nawet iść w porównanie z dawnemi stosunkami. W pełnym parlamencie opozycya głośniej odezwie się w sprawach ugodowych, bo w komisyach nie posiada ona takiej reprezentacyi, jakiej sobie życzy, ale o sprawie ugodowej można z większą słusznością, niż o każdej innej powiedzieć, że załatwienie w komisyi stanowi już większą połowę dzieła.

Gdy jeszcze Gladstone zagrażał przyjaźnej dla Turcyi polityce Anglii, gabinet londyński działał z nierównie większą stanowczością aniżeli teraz po uzyskaniu aprobaty parlamentarnej dla swoich planów i po stanowczej klęsce Gladstonea. Nie jest to zwrot ku potępionej przez parlament polityce Gladstonea lecz krótka zwłoka dająca się wytłumaczyć przebiegiem wypadków na teatrze wojny. Ani w Azyi ani nad Dunajem nie stoczono jeszcze bitwy stanowczej a przynajmniej takiej, z którejby wnosić można, czy Turcya jest jeszcze zdolna do odporu w takim stopniu, jaki przypisywano jej w Anglii przed wybuchem wojny. Anglia ma na oku tylko własne interesa i bronić będzie Turcyi nie dla tego, ażeby bądź co bądź istniało w Europie cesarstwo tureckie, lecz dla tego, że dopóki Turcya jest zdolną do państwowej egzystencyi, wszelki inny pod powagą rossyjskich bagnetów wprowadzony porządek na półwyspie bałkańskim byłby szkodliwy dla tych interesów. Jeżeli Turcya okaże się niezdolną do takiej egzystencyi, Anglia zamiast myśleć o jej obronie dla własnych interesów, oglądnie się za innemi rękojmiami dla swych interesów i nie trudno odgadnąć, że jedną z najważniejszych rękojmij będzie w takim razie rychłe zaanektowanie tego, co stanowić może silną pozycyę obronną nad Bosforem nawet w razie upadku Turcyi. Dalsze zatem kroki Anglii zawisły od pierwszej wielkiej bitwy nad Dunajem. Dla Turcyi i w ogóle dla obecnej wojny bitwa ta może jeszcze nie mieć rozstrzygającego znaczenia ale dla Anglii będzie ona rozstrzygającą, gdyż rozwiąże pytanie, czy państwo ottomańskie posiada dostateczny zapas sił żywotnych a tem samem czy warto mu pomódz w chwili tak ciężkiego utrapienia. W ogóle można powiedzieć, że pierwsza walna bitwa nad Dunajem stanowić będzie nie tylko nowy okres w kampanii lecz także ważny zwrot w wyczekującej dotąd polityce całej Europy.

Komu satysfakcyę sprawia zapowiadanie ogólnej konflagracyi wojennej, ten ma teraz wygodną sposobność do tego. Stosunki bowiem między Francyą a Niemcami są zawsze tego rodzaju, że jeżeli tylko jedna strona ma ochotę do wywołania wojny, może natychmiast znaleźć pozory do wysłania kroclowej armii na granicę. Francya mogłaby to już dawno uczynić, jeżeliby była tak drażliwą na swoją powagę jak przed laty. Nie ulega bowiem wątpliwości, że takie zajmowanie się jej przesileniami wewnętrznemi, jakie miało miejsce w Berlinie, obraża ambicyę narodową państwa należącego w każdym razie do rzędu mocarstw. Z drugiej strony Niemcy pragnące nowej wojny z Francyą nie miały od r. 1873 lepszej do tego sposobności. Skoro już raz wmówiono w świat, że obecny gabinet francuski jest ultramontański i dąży do restauracyi papieskiej, to temat do dyplomatycznej sommacyi jest już przygotowany. Ale podobno w Niemczech różne powody przemawiają za zaniechaniem wyzywającego tonu, w jakim dotąd traktowano przesilenie francuskie. W r. 1870 pokazało się, że Francya mówiąca wiele o swojej niepokonalności wojskowej i chętnie potrząsająca szablą przy lada jakiej sposobności nie była bynajmniej ani straszną ani trudną do pokonania; dziś zaś mogłoby się pokazać, że Francya nie mówiąca nic o swojej niepokonalności i nie chełpiąca się krociowemi armiami jest przeciwnikiem, którego lekceważyć nie podobna. Moltke mówiąc niedawno o armii francuskiej oddał wielkie uznanie staranności rządu francuskiego około podniesienia siły zbrojnej. Słowa Moltkego sprawiły jak wiadomo głębokie wrażenie i były pierwotnie tłumaczone w ten sposób, że Niemcy czekają powodu do zaczepki. Wszelkiemi siłami prasa niemiecka starała się uspokoić opinię publiczną a gdy Lasker w parlamencie zręcznie przedstawił mowę tę jako wielce pokojową demonstracyę, sam Moltke podpisał pierwszy ten komentarz. Po takiem uznaniu wojskowej potęgi Francyi trudno uwierzyć, ażeby Niemcy wstępowały w ślady Napoleona III i wywoływały wojnę dlatego, że marszałek Mac-Mahon chce mieć księcia Broglie a nie Gambettę ministrem-prezydentem, lub dlatego, że tłum gaminów w Nancy wyrządził przykrość dwom oficerom niemieckim z Metzu. Nie trudno zre-

LISTY PARYZKIE

VII.

Złe i dobre prognostyki dla Francuzów. Młody poeta. Nowy dramat *Jan Dacier.* Troisty charakter krytyk. Zdanie publiczności. Jak się tu po większej części pisza recenzye teatralne? Skutek retorycznej figury w *Figaro. Sephora*, nowy dramat p. Parodi. Odwołanie wiadomości o śmierci *Opuszczonej* S. Lipińskiego. Dla czego nie łatwo znaleźć kupca na tak piękne dzieło? Rozmaite projekta mownicy w Izbie deputowanych. Reklamy spekulacyjne. Kąpiele w domu.

Jeżeli podróżny zeszedłszy przypadkiem z bitego gościńca puści się na krzyżujące się kapryśne ścieżki wśród lasu, szczególnie po deszczu, i przez kilka godzin drepcząc po grząskiej ziemi, wśród kolczastych zarośli, obłocony, z podrapanemi trochę od cierni rękami, wydostanie się nareszcie na suche wzgórze, a pod nogami spostrzeże zieloną łąkę zasianą różnobarwnem kwieciem, a za nią zbożowe łany i białe domki okolone schludnie utrzymywanemi ogródkami, i to wszystko oświecone ciepłemi promieniami słońca, ożywione wesołemi postaciami wiejskiej ludności przy akompaniamencie spiewu skowronka albo dźwięku wierzbowej fujarki, to mu się tak miło zrobi na sercu, że na chwilę zapomni zupełnie o wszystkich przebytych przykrościach, jakby ich nigdy nie było, a jak je sobie po chwili przypomni, to mu się ten nowy obraz jeszcze milszym wyda. W całem życiu naszem tylko zestawienie różnorodnych widoków, wrażeń, okoliczności i wypadków, daje nam możność ocenienia względnej ich wartości, i gdyby naprzykład nie było pustyni, to najpoetyczniejsza oaza ze złotowłosą palmą, cieniem i owocem, nie miałaby powabu dla błędnego Farysa...

Takie myśli nasunęły mi się mimowolnie, kiedy po tygodniu tułaczki w różnych tutejszych teatrach, w której między innemi przypadek zaprowadził mnie do małej salki przy ulicy la Tour d'Auvergne, gdzie spotkałem młodego Polaka, występującego pod francuskiem nazwiskiem, a o którym może kiedyś obszerniej pomówię — znalazłem się nareszcie w *Theatre français*, na przedstawieniu nowego pięcioaktowego dramatu wierszem pod tytułem *Jean Dacier*.

Szczerze powiedziawszy, to nie tylko przez cały wspomniony tydzień, ale nawet od kilku miesięcy nie zdarzyło mi się być na takich godach. *Córka Rolanda* i *Rzym zwyciężony*, to jedyne przysmaki, o których wolno wspomnieć, mając mówić o tem nowem dziele dwudziestopięcioletniego poety, Karola Lomon.

Wiecie z tego, com dotąd pisał, że nie mam zbytniej słabości do ludzi, w pośród których los kazał mi zamieszkać, może nawet nieraz zdawałoby się z słów moich, że jeśli nie zwątpiłem jeszcze zupełnie o przyszłości Francuzów, to przynajmniej teraźniejszość ich przedstawia mi się dość czarno, i tak jest rzeczywiście. Źle jest, temu zaprzeczyć nie można, ale zawsze jeszcze pozostaje nadzieja, że będzie lepiej, choćby trzymając się słów naszej pieśni:

Bo gdzie jeszcze,
Żyją wieszcze,
Żyje naród tam!

Ale przystąpmy do treści dramatu, która tym razem zasługuje na skreślenie, bo nie ma tam ani jednego niepotrzebnego ustępu, ani jednego zbytecznego obrazu. Młody autor w pierwszem swojem dziele, okazał się skończonym mistrzem w dramatycznej architekturze, i dobrze obmyślany plan wykonał dzielnie i powabnie.

Jan Dacier, wieśniak wychowany w zamku hrabiego de Valviele, nauczył się czytać i pisać, a chciwy światła, szukał go w dziełach współczesnych pisarzy i przejął się zasadami głoszonemi przez encyklopedystów. Dwie boleści hartowały jego duszę, oburzenie na niewolniczy stan klasy wieśniaczej, z której wyszedł, i ta jeszcze w głębi serca ale bezgraniczna miłość dla jego pani, hrabiny de Valviele. Jesteśmy w 1792 roku, w jednej z wiosek w Vandei. Berthauld, reprezentant narodu, przemawia do młodych wieśniaków o niebezpieczeństwie grożącem ojczyźnie i nieprzyjacielu zbliżającym się do jej granic. Z całej wsi jeden tylko Jan Dacier na głos jego zaciąga się w szeregi obrońców rodzinnej ziemi i w krótkim czasie przez swoje zdolności i męstwo, którego dał dowody w bitwach pod Jemapes i Valany, zostaje dowódzcą batalionu.

Przez ten czas hrabia de Valviele, wierny obrońca sprawy tronu, umarł, a wdowa jego została wtrącona do więzienia w Nantes. Pewnego dnia Jan Dacier znajdując się w biurze burmistrza (mera) w tem mieście, usłyszał hałas na ulicy i wyjrzawszy przez okno zobaczył wóz pełen ofiar, które krwawy Carrier wysyłał codziennie na rusztowanie, i między niemi spostrzegł hrabinę Marya de Valviele, którą kochał, którą kocha dotąd najgwałtowniejszą miłością, a która ma życiem opłacić przywiązanie do sprawy monarchy. Przerażony, odchodząc od zmysłów z boleści i rozpaczy, chce zrazu rzucić się z pałaszem w ręku, wymordować straż otaczającą śmiertelny wóz i ocalić hrabinę albo umrzeć z nią razem, a potem błaga na kolanach prawie swego teraz już przyjaciela Berthauld o ułaskawienie dla niej. Surowy konwencyonista zrazu pozostaje głuchym na jego prośby, ale w końcu zezwala na darowanie życia arystokratce, jeżeli zrzecze się swego nazwiska i tytułu i zaślubi swego wybawcę.

Jan biegnie, wyrywa hrabinę z fatalnego wozu i zapytuje, czy dla ocalenia życia zgodzi się zostać jego żoną. Hrabina poznaje dawnego swego sługę i przypuszczając, że to jest komedya, przygotowana przez jej kuzyna i narzeczonego margrabiego de Puylaurens, który przysiągł ocalić ją i prosił, aby była gotową korzystać z każdej sposobności, jaka się nastręczyć może — zezwala, i przed merem, strojnym w trójkolorową szarfę wymawia fatalne „tak", a kiedy los jej nieodwołalnie złączony został z losem republikańskiego oficera, dowiaduje się z przerażeniem, że to nie udanie ale rzeczywistość.

Nieszczęśliwa, nie tai przed Janem, że byłaby wolała umrzeć, niż zostać rzeczywiście jego żoną, przypomina mu przeszłość, przedział jaki istniał między nią i nim, błaga, chce się okupić ofiarą całego mienia, nakoniec wyznaje mu, że kocha swego kuzyna. Jan przyjmuje z rezygnacyą tę straszną wiadomość i zgadza się pozostać jak obcy obok ukochanej małżonki.

Wtem pod ubraniem prostego wieśniaka przybywa margrabia Raoul, który właśnie z garstką przyjaciół i sług prowadzących pod jego dowództwem zbrojną walkę przeciw wojsku rewolucyjnemu, miał wyrwać Maryę z rąk oprawców, kiedy szczęśliwy traf pozwolił Janowi uprzedzić go i pozbawić szczęścia i radości ocalenia ukochanej narzeczonej. Dwaj rywale stają przeciw sobie, jeden dopominający się o hrabinę w imię wzajemnej miłości, drugi niechcący odstąpić jej w imię praw swoich jako jej mąż. Na to nadchodzi Berthauld, który właśnie szuka margrabiego, dowódcy szuanów, walczących przeciw Rzeczypospolitej.

— Kto to jest? — pyta zobaczywszy nieznanego wieśniaka.

sztą powoływać się na słowa Moltkego, bo są inne wskazówki pozwalające stawiać hipotezę, że dziś w razie wybuchu wojny między Francyą a Niemcami rezultat byłby bardzo wątpliwy, że Niemcy wcale nie mogą być pewne zwycięstwa. Powiedzieliśmy, że Francuzi nie chełpią się teraz armią ale za to wiele zrobili i robią dla niej. Od zawarcia pokoju armia była jedynem polem neutralnem dla wszystkich stronnictw; w tej mierze rzadka zgodność panowała między Cassagnacem a Gambettą, między ks. Broglie a Simonem. Wszyscy chętnie uchwalali wielkie sumy na armię, wszyscy gotowi byli do największych ofiar dla uzyskania pewności, że armia ta będzie wkrótce równą niemieckiej. Odkąd marszałek Mac-Mahon postarał się o to, że przesilenia gabinetowe nie obejmują teki wojny, że minister wojny uważany jest za neutralną osobistość mogącą przenieść się z gabinetu republikańskiego do konserwatywnego, dzieło organizacyi wojskowej uzyskało jednolitość kierunku i zrobiło wielki postęp. A trzeba jeszcze i to dodać, że czem w r. 1870 była prowokacya napoleońska dla Niemiec niezjednoczonych i trapionych partykularyzmem, tem dziś byłaby prowokacya niemiecka dla Francyi rozbitej na tyle frakcyj nawzajem się nienawidzących. Prowokacya stworzyłaby natychmiast jedność i zgodę, a ktoby liczył na rozstrój dzisiejszy zawiódłby się tak samo, jak się w r. 1870 zawiódł Napoleon III na niechęci południowo-niemieckich państw do Prus i związku północno-niemieckiego. Gambecie i jego stronnictwu można zarzucać błędną politykę lub nawet zgubność zasad społecznych ale patryotyzm eksdyktatora i jego zwolenników ani na chwilę nie może być podejrzywany.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za miesiąc styczeń i luty 1877.

(Dokończenie)

Przyjęto do wiadomości odezwę c. k. Namiestnictwa, że w skutek wniosku Wydziału krajowego przeniesiono stacyę szupasową ze Sadzawki do Łanczyna; dalej iż w skutek wniosku Wydziału krajowego zaprowadzono zmianę formularzy kart szupasowych mieszczących w sobie rachunki partykularne i wykazy majątkowe.

Rozpisano nowy konkurs w fundacyi ś. p. Russanowskiej z powodu śmierci Rocha Rupniewskiego, który pobierał wsparcie dożywotnie w rocznej kwocie 300 zł.

Udano się do c. k. Namiestnictwa z wnioskami, ażeby utworzono nową stacyę szupasową w Jeleśni w powiecie żywieckim, tudzież ażeby w powiecie tarnobrzeskim przeniesiono stacyę szupasową z Radomyśla do Rozwadowa.

Odmówiono c. k. Starostwu w Bóbrce zwrotu kosztów transportu i wyżywienia włóczęgów w aresztach c. k. sądu powiatowego bobreckiego powstałych przed wydaniem orzeczeń szupasowych.

Odmówiono domaganiu się magistratu miasta Ropczyc o podwyższenie taksy za wyżywienie szupaśników, tudzież dalszemu domaganiu się, ażeby wynagrodzono z funduszu kraj. gminną straż szupasową wysyłaną na dworzec kolejowy.

Przyjęto do wiadomości odezwę c. k. Namiestnictwa, iż w skutek wniosku Wydziału krajowego przeniosło stacyę szupasową z Niesłuchowa do Żelechowa wielkiego.

Uchwalono przedstawić Wys. Sejmowi wnioski: a) ażeby siedziba c. k. sądu powiatowego w Krynicy do Muszyny przeniesioną została, tudzież ażeby niektóre gminy, które przynależały dotąd do sądu Krynickiego, przyłączono obecnie do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu; b) ażeby utworzono nowy c. k. Sąd powiatowy w Zakluczynie, proponując zarazem miejscowości, które do tegoż Sądu przyłączone być mają.

Uchwalono udzielić gminie miasta Kołomyi pożyczkę 3000 zł. na wystawienie budynku dla szkoły garncarstwa na imię powiatu kołomyjskiego z pozostałego funduszu zapomogi z roku 1856 przeznaczonego na udzielanie pożyczek na roboty użytku publicznego i zawiadomiono Wydział powiatowy w Kołomyi o warunkach, pod jakiemi gmina rzeczoną tamę za pośrednictwem powiatu podnieść może.

Zatwierdzono uchwałę Rady powiatowej w Sanoku z dnia 28 grudnia 1876, o zaciągnięciu w myśl uchwały Sejmu krajowego z dnia 24 kwietnia 1876 pożyczki z funduszu krajowego w kwocie 10.000 zł. na budowę szpitala powszechnego w Sanoku i zawiadomiono Wydział powiatowy o bliższych szczegółach co do podniesienia tej sumy.

Oznajmiono Zwierzchności gminy m. Stryja na prośbę jej z dnia 11. lutego 1877, iż Wydział krajowy gotów jest udzielić gminie za pośrednictwem powiatu pożyczkę 2500 zł. na rozszerzenie tamtejszych koszar dla obrony krajowej przyczem zawiadomiono Zwierzchność gminy o warunkach, pod jakiemi pożyczka może być zrealizowaną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie w Francyi.)

Skrajna lewica odbyła d. 22 maja pod przewodnictwem Ludwika Blanca naradę, o której rezultacie uwiadamia publiczność w następującej nocie: Deputowani lewicy są zgodni w zapatrywaniu, że „ministrowie walki“, którzy występując do boju z reprezentacyą kraju, bez względu na interesa industryi, handlu i pracy, urągają powszechnemu prawu wyborczemu i nierozumną zuchwałość swą uważają za siłę; że ich polityka nieszczęsna rozbije się o wstręt kraju do anarchicznego współubiegania się pretendentów, do klerykalizmu i wojny, że zatem wolność, praca, porządek, pokój, republika zwyciężą; że jednakże nie należy przesadzać niebezpieczeństw przesilenia, ale i doniosłości jego lekceważyć, że dziś przedewszystkiem obok spokoju i czujności potrzebną jest energia; że dziś zwłaszcza roztropność polega nietylko na przestrzeganiu ustaw ale i na użyciu wszelkiego rodzaju broni dozwolonej ustawą ku obronie wolności publicznej i że wreszcie okoliczności nakładają wszelkim odcieniom partyi republikańskiej obowiązek postępowania w walce przeciw mężom odnowionego 24 maja podług zasady republikańskiej: „Jedność buduje“. Członkowie skrajnej lewicy zdecydowani są urządzić w tym duchu propagandę mającą na oku wybory departamentalne i gminne, i w tym celu ustanowili komitet nadzorczy, który podczas odroczenia Izb zarządzi w interesie partyi potrzebne kroki, będzie odbierał odnoszące się do tego wiadomości i w razie potrzeby zakomunikuje je biurom innych frakcyj republikańskich, z któremi zamyśla się porozumiewać we wszystkich wspólnych interesach. Komitet ten składa się z panów Ludwika Blanca, Madier-de-Montjau, Lockroy i członków partyi pozostałych w Paryżu.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że rząd nie chce zdecydować się na powtórne odroczenie Izby, lecz natychmiast po ponownem rozpoczęciu sesyi przystąpi do rozwiązania Izby a na lipiec rozpisze nowe wybory. Czy senat zezwoli na rozwiązanie, jest jeszcze wątpliwem, ponieważ legitymiści bez otrzymania szczególnych gwarancyj nie zechcą za niem głosować a tak zwani konstytucyoniści, którzy nie mają do rządu zaufania, również nie dadzą się zapewne do tego nakłonić. Szczególnie niemile dotknęła rząd postawa dzienników wielkiej burżoazyi, które bez wyjątku stanowczo występują przeciw marszałkowi. *Courrier de Lyon* tak n. p. mówi: „Mac-Mahonowi pozostają tylko dwie rzeczy; albo musi się zastosować do większości republikańskiej, która żąda republiki, albo też podać się do dymissyi. W sześciu miesiącach może pan Grévy (prezydent zgromadzenia narodowego) bardzo łatwo zostać prezydentem republiki. A jeśli do tego przyjdzie, sprawa w każdym razie zyska na tem. Prefekt policyi, pan Voisin, jak donosi *France* wyraził się, że dopóki on będzie na swem stanowisku, nie przyjdzie do żadnego zamachu stanu.

(Zmiana gabinetu w Francyi i parlament włoski.)

Przesilenie ministeryalne w Francyi dało dnia 23 maja powód do bardzo ożywionej debaty w włoskiej Izbie deputowanych. Deputowani Savini i Cavallotti zainterpelowali rząd, jaki wpływ mogą wywrzeć ostatnie wypadki w Francyi na wewnętrzną i zewnętrzną politykę. Deputowany Savini rozpoczął swą interpelacyę następującemi słowy: O wielkim wypadku donoszą nam z Francyi, który wewnętrzny pokój tego kraju zburzyć...

Przewodniczący Crispi: Francya ma prawo rządzić się według własnego upodobania, nam zaś nie służy prawo mięszania się w jej wewnętrzne sprawy.

Savini: Nie przeoczajmy tego, że przyjaciele nasi są w Francyi w mniejszości, nieprzyjaciele nasi w większości. (Wielki hałas i ogólny protest.)

Przewodniczący przerywa na nowo mowcy i zwraca uwagę, że Francya prowadzi swoją własną a nie włoską politykę.

Savini mówi następnie o klerykałach w Francyi i mniema, że Mac Mahon rzucił się w ich objęcia i nie jest już republikaninem. (Czy był nim kiedy?)

Przewodniczący przerywa po raz trzeci i przemawia z sympatyą dla Francyi, na co Izba odpowiedziała żywemi oklaskami.

Prezydent ministrow Depretis protestuje przeciw wycieczkom Saviniego i uważa je za takie, które nie przystoją mowcom mającym takt parlamentarny. (Ogólne i przeciągłe oklaski.)

Savini domaga się od rządu, aby nie dla zaczepki, lecz dla własnej obrony wypowiedział swe zdanie i aby nie wierzył oświadczeniom rządu francuskiego. „Wkrótce będziemy zawezwani do oddania swego głosu w sprawie ogromnej doniosłości. Ja z mej strony zgoła niezadowolony z ministerstwa, dziś wobec wypadków w Francyi nie mam odwagi przysparzać mu więcej trudności. Jeśli wotum senatu włoskiego przyczyniło się nieco do upadku liberalnego gabinetu w Francyi... (Hałas, protest.)

Przewodniczący ponownie prosi mowcę, aby się nie mięszał w wewnętrzne sprawy obcego państwa.

Savini: Skończyłem.

Przewodniczący: I to źle Pan skończyłeś.

Villa powiada, że wprawdzie podpisał interpelacyę, ale nie podziela zapatrywań Saviniego i jego parlamentarnych wyrażeń.

Przewodniczący: Proszę sobie przy innej sposobności rozważyć to, co pan podpisałeś. (Wesołość.)

Cavalotti zwraca uwagę na historyczną solidarność pomiędzy Francyą i Włochami i kładzie przycisk na to, że reakcyjny ruch w Francyi nie może zostać bez wpływu na najbliższy przebieg wypadków, które dotknąć mogą i Włochów. „Dla tego musimy z uwagą śledzić wypadki w Francyi, ponieważ one nietylko przeciw wolności są wymierzone, ale i przeciw Włochom i Francyi“. Mowca wspomina także o zapewnieniu Mac Mahona, że zmiana gabinetu zostanie bez wpływu na przebieg zewnętrznej polityki francuskiej, ale z zapewnieniem tem nie zgadzają się czyny marszałka. Mowca mniema, że rząd powinien się mniej spuszczać na słowa marszałka, i przygotować się na wszelkie wypadki. Najlepszą demonstracyą, ktorąby rząd mógł zrobić, byłoby nie pokazywać ostentacyjnie swej siły, lecz przedewszystkiem przestrzegać najściślejszego przeprowadzenia istniejących w Włoszech ustaw.

Minister Melegari odpiera żądanie mięszania się w wewnętrzne sprawy Francyi i powiada, że nowych ministrów zna osobiście, że stosunki z Francyą nie uległy zmianie a Włochy nie potrzebują wcale obawiać się ewentualnej klerykalnej reakcyi. „Znam Francyę, dla której żywię największe sympatye, ponieważ dla naszej niezależności tyle krwi przelała i uważam za niepodobieństwo, aby się miała poddać pod rozkazy partyi, której zależy na zniszczeniu jedności i niezależności Włoch. Francya jest najgorliwszą obronicielką nowoczesnych idei a do zwycięztwa i tryumfu ich dopomagała na całym świecie. Nie widzimy żadnego niebezpieczeństwa ze strony Francyi i przekonacie się, że wybory stwierdzą bezsilność partyi klerykalnej“.

Prezydent ministrów Depretis oświadcza również, że nie godzi się mięszać w wewnętrzne sprawy Francyi i zapewnia, że Włochy jedynie przy ewangelii wolności, przy zasadach z 1789 będą obstawały. Gdyby nawet z strony klerykalnej miały grozić niebezpieczeństwa, to rząd w połączeniu z partyami liberalnemi potrafi im stawić czoło. Nie potrzeba żadnej pretofobii, lecz jedynie ścisłego zastosowania istniejących ustaw „Na zakończenie powtarzam słowa, które zostały wypowiedziane przed rokiem: Żadnych nieprzyjaźni ale też żadnych usypiających illuzyj! Starajcie się o to, abyśmy mogli dotrzymać naszych obietnic“. (Ogólne oklaski.)

Savini zrzeka się głosu a Cavalotti oświadcza, że jest w ogóle zadowolony z odpowiedzi prezydenta ministrów.

— Jeden z moich wieśniaków — odpowiada Marya, a Jan ujarzmiony jednem jej spojrzeniem błagalnem, potwierdza jej słowa i ocala nieprzyjaciela, który go lżył przed chwilą i którego mógłby pozbyć się na zawsze jednym wyrazem, wydając go w ręce reprezentanta konwencyi.

W następującym akcie republikanie przygotowują się atakować rojalistów. Jan może zginąć w tej bitwie, pragnie więc na chwilę przed śmiercią usłyszeć z ust ubóstwianej żony choć jeden wyraz przynajmniej wdzięczności jeżeli nie miłości. Duma rodowa hrabiny, czyni ją zimną i nieubłaganą. Gniew Jana zwraca się z całą gwałtownością przeciw nienawistnemu margrabiemu, który nie zrzekł się swoich zamiarów i ciągle krąży skrycie około jego domu i w końcu wpada w ręce żołnierzy republikańskich. Jan chce go kazać rozstrzelać ale na prośby hrabiny, szlachetny wojownik posuwa wspaniałomyślność aż do wypuszczenia na wolność niepoprawnego arystokraty, a nieroztropność aż do powiedzenia mu, że republikanie zamierzyli atakować jutro rojalistów i że na polu bitwy spotkają się i stoczą osobistą walkę na śmierć.

Plan tego ataku trzymany był w największej tajemnicy, którą Jan nierozważnie zdradził i ostrzeżeni szuani nie dali się niespodzianie zaskoczyć. Jan zatem uznany jest za zdrajcę i jako taki skazany na śmierć przez własnych kolegów, którzy ze łzami wydają na niego ten wyrok.

W chwili kiedy waleczny i szlachetny żołnierz gotuje się na śmierć, znajduje najwyższą, niewysłowioną pociechę. Jego żona, dotąd tak oziębła i niewzruszona, zwyciężona wielkością jego duszy, rozdziera kartę bezpieczeństwa, z którą miała uciec do Anglii, wyznaje mężowi, że go kocha całą siłą swego serca i wybucha w łzach zaklinając go na kolanach, aby z nią razem ratował się ucieczką. Ale honor nie pozwala na to. Jan idzie na śmierć, a na odgłos strzałów, co jego piersi przeszyły, Marya pada bez życia z miłości i bolu.

Przedmiot dramatu nie jest nowy, ale na tem tak znanem tle, walki zakochanego republikanina z kobietą wysokiego rodu, która nie może dzielić jego uczuć pod wpływem rodowych uprzedzeń, p. Lomon nagromadził obfitość interesujących szczegółów, dramatycznych momentów, porywających sytuacyi, ozdobionych wierszem przenikającym jak głos trąby wojennej, a wzniosłym jak lot patrzącego w słońce orła. W wielu miejscach, powiedzieć można bez przesady, że czuć Kornelowski nastrój. Bez zaprzeczenia Lomon jest jednym z najbardziej natchnionych współczesnych poetów. Jakże wiele wróżyć można dla sceny francuskiej po tak świetnym pierwszym kroku nowego autora.

Publiczność Molierowskiej sali przyjęła tę sztukę z rzadkiem w tym teatrze uniesieniem, a krytyka podzieliła się na trzy obozy różne między sobą co do niektórych szczegółów, ale zgodne w ostatecznym pochwalnym sądzie. Jedni, tym daję z prawa pierwszeństwo, bo są to krytycy poważni, bezstronni, oceniający literacką i artystyczną stronę dzieła i ci oddają mu bezwzględne pochwały; drudzy, w dziennikach ultra-republikańskiego odcienia, unosząc się nad mistrzowskiem skreśleniem postaci Jana Dacier i konwencyonisty Berthauld, a gniewają się, że autor nie przedstawił rojalistów śmiesznymi, albo nawet wstrętnymi; trzeci, stojący na wprost przeciwnym biegunie politycznej osi, mają Lomonowi za złe, że się unosi nad cnotami ludzi pochodzących z gminu i nie mogą darować hrabinie i margrabiemu, że w jednej scenie ściskają rękę Jana Dacier, jakby wyprzysięgając się dawnych kastowych uprzedzeń. Mówią nawet, że na jednem z pierwszych przedstawień, z powodu głośnych zbyt jaskrawych uwag w tym duchu, zaszła sprzeczka w foyer, która się zakończyła wyzwaniem na pojedynek.

Te atoli tak drobnostkowe a stronnicze zarzuty, prędko przebrzmią w dziennikach i zostaną zapomniane, jako wybryki sztucznie wywołanego rozdrażnienia, a rzeczywiste zalety dramatu, granego z największą doskonałością wykończenia przez takich artystów jak panna Favart, pp. Maubant, Coquelin, Laroche, zapewnią mu długotrwałe powodzenie.

Dla publiczności teatru francuskiego, (bo tu każdy przynajmniej z znaczniejszych teatrów, ma swoją osobną, stałą publiczność) nowy ten dramat przedstawia jeszcze jeden więcej, szczególny powab. Rolę Jana Dacier gra Coquelin starszy, znany dotąd i wysoko ceniony z niepospolitego talentu w rolach wyższej, subtelnej komiki. Ten świetny mistrz śmiechu od dawna podobno marzył o innych jeszcze tryumfach. Zapragnął on wyciskać łzy słuchaczy i dopiął celu od razu w całej rozciągłości. Rozpatrując liczny szereg artystów wielkiego talentu w których *Theatre français* obfituje, trudno rozstrzygnąć, który z nich mógłby lepiej odegrać wysoko poetyczną, pełną energii i poważnego nastroju rolę Jana Dacier niż ten dotychczas nieporównany prawie przedstawiciel komicznych typów Moliera, Regniera Beaumarchaigo i współczesnych autorów. Talent Coquelina ukazał się w tej nowej formie w całej zadziwiającej giętkości, zdolnej przejść z równą subtelnością wszystkie odcienia szerokiej gammy życiowego dramatu aż do pełnej, tragicznej nuty. Nie jest to zupełnie nowym wypadkiem w historyi teatru; nie sięgając odleglejszych czasów, Królikowski i Żółkowski są takiemi żyjącemi przykładami, zawsze jednak podobne wszechstronne usposobienie w artyście jest wyjątkiem.

(Dokończenie nastąpi.)

(Operacye tureckie na wybrzeżach czarnomorskich.)

Znany z swej stronniczości korespondent petersburski *Pol. Corr.* pisze pod dniem 22 maja: Bombardowanie i zdemolowanie Suchum-Kaleh i krążenie floty tureckiej wzdłuż całego wybrzeża abchazyjskiego, 150 wiorst długiego, odwróciło na niejaki czas uwagę publiczną od zdobycia Ardahanu i bliskiej przeprawy przez Dunaj. Próby wylądowania pomiędzy miejscowościami Adler i Oczamcziri, rozpoczęte rewoltowanie mieszkańców gór kaukaskich i bombardowanie otwartych bezbronnych miast i wsi mimo woli zwróciły uwagę na Odessę, Feodozyę, Eupatoryę, Sebastopol, Jałtę, Kercz, Taganrog, Mariopol Berdiańsk i inne punkta wybrzeża abchazyjskiego i nasuwają pytanie, o ile punkta te są mniej zagrożone aniżeli Suchum i o ile wylądowania tureckie mogą wpłynąć na ogólny przebieg wojny. Daty o rodzaju zarządzonych środków obronnych dają najlepszą na to odpowiedź. Skuteczność torpedów położonych u wybrzeży Odessy, Sebastopola i przy wnijściu do zatoki dnieprowej, gdzie zarządzonym środkom obronnym przychodzi w pomoc położenie lokalne, okaże się przy najpierwszej próbie podjętej z strony Turków, na którą według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie potrzeba długo czekać. Porty morza Azowskiego można uważać za nie mniej zabezpieczone od Odessy, gdyż kluczem do nich jest przesmyk Kercz, gdzie okręty tureckie musiałyby wprzód szczęśliwie przepłynąć obok licznych bateryj nadbrzeżnych i wśród licznych torpedów. W wojnie krymskiej była przewaga nieprzyjacielskich sił morskich nad rossyjskiemi daleko większą, aniżeli obecnie, a przecież nie mogli się wtenczas Francuzi i Anglicy zdecydować na zaatakowanie Kerczu od strony morza. Podczas wojny krymskiej szturmowano do Kerczu od strony lądowej. Rossyanie, którzy wszystkie swe siły skoncentrowali pod Sebastopolem nie mogli stawić wielkiego oporu. Dopiero po zdobyciu Kerczu mogli sprzymierzeni rozpocząć bombardowanie portów azowskich. W obecnej chwili o wylądowaniu wojsk tureckich pod Kerczem nie może naturalnie być mowy. Mniej zabezpieczone są na Krymie Feodozya, Bałta i Eupatorya. Co się tyczy wybrzeża abchazyjskiego, jest ono bez wątpienia najsłabszym punktem rossyjskiego wybrzeża, jakkolwiek i tu ataki tureckie na Poti były daremnemi. Z drugiej zaś strony nie ma tu miast ludnych. Suchum-Kaleh, Redut-Kaleh, Poti, St. Mikołaj, Noworossyjsk, Anapa, Oczemcziri liczą razem zaledwie 10.000 mieszkańców. Suchum miało tylko 2000 mieszkańców. O Suchum jak się zdaje, nie bardzo się troszczono, gdyż w sprawozdaniu nadesłanem o wylądowaniu Turków nie ma wcale wzmianki o skuteczności torpedów; bardzo więc być może, że ich wcale tam nie zanurzono. Wysadzić więcej wojsk jest nie łatwą rzeczą. Siłom morskim Anglii i Francyi, które podczas wojny krymskiej wspólnie z flotą turecką działały przeciw Rossyi, udało się tylko z ogromnym mozołem i to dopiero po kilku miesiącach debarkować wojska na wybrzeżu krymskiem. Pancerników do lądowania nie można wcale użyć. Zresztą Turcy mają tylko mało wojska, któreby mogło wylądować; brak wojska nad Dunajem i w Armenii jest widoczny. Obecna akcya Turków przeciw Poti, Oczemcziri i Suchum może być Rossyanom bardzo nie na rękę, ale nie może w żaden sposób wywrzeć wpływu na ostateczny rezultat wojny.

Podług doniesień prywatnych, wojsko, które wylądowało w Suchum, było złożone z Czerkiesów. Turcy wylądowali tam, aby rozpocząć pomiędzy kaukaskimi mieszkańcami górskimi „zgubną“ propagandę i tym sposobem zrobić wojskom rossyjskim w Armenii dywersyę, utrudnić akcyę przeciw Erzerum i w ogóle wywołać zamięszanie na azyatyckim teatrze wojny. O ile te nadzieje Turków mogą się ziścić, trudno dziś powiedzieć, nie ma dokładnych i wiarogodnych doniesień o usposobieniu lokalnej ludności, na podstawie pojedyńczych oderwanych dat oficyalnych trudno sobie utworzyć prawdziwy obraz. Jest bardzo prawdopodobuem (*sic*) że pomiędzy ludnością górską nie znikła jeszcze nienawiść ku Rossyanom i że pamięć walki przeciw Rossyi jeszcze u niej jest silną. Ruch powstały niedawno pomiędzy Czeczeńcami dowodzi, że tu i owdzie ludność jest skłonną do buntu. Niedaleko Suchum jest Swanecya, gdzie niespokój panował po raz ostatni dopiero przed rokiem. W obec tego nie można zaprzeczyć, że łatwo mogą tu powstać trudności dla Rossyan, któreby wymagały obecności znaczniejszych sił rossyjskich. Zawsze jednak zachodzi wielka różnica pomiędzy koniecznością zapobieżenia powstaniu i stłumienia małych pojedyńczych ruchów a potrzebą walczenia przeciw zorganizowanym już i zręcznie operującym siłom jak to miało miejsce w 1855. Trzeba będzie wprawdzie podwoić czujność w kraju, ale to nie wywrze żadnego wpływu na operacyę przeciw Karsowi i Erzerum.

(Torpedy).

Nowy cios dotknął turecką flotą pancerną na Dunaju. Kilkanaście dni temu pocisk rossyjski ugodził w monitora tureckiego *Lutfi Dżellil*, pod Braiłą zapalił proch w magazynie i okręt wyleciał w powietrze; 25 b. m. znowu uległ temu samemu losowi także pod Braiłą, drugi turecki okręt pancerny, tym razem w skutek explozyi miny podwodnej założonej przez Rossyan. O godzinie 2 po północy podpłynęła pod monitor turecki rumuńska łódź z torpedami, kierowana przez rossyjskich podporuczników marynarki Doboszowa i Szestakowa. Pod dno okrętu, w miejscu, gdzie nie ma stalowego pancerza, podłożono torpedy i łódka odpłynęła z największym pospiechem. W kilka minut później rozległ się huk straszny... w niebiosa wzbił się potężny słup wody a miejsce, na którem przed chwilą stał wspaniały okręt, było próżne... Tureckie straże na prawym brzegu Dunaju, przebudziwszy się nazajutrz, były niezawodnie mocno zdziwione nagłem zniknięciem olbrzymiego okrętu. Kilka belków wyrzuconych na brzeg turecki, kilka trupów pływających po wodzie dało wymowną odpowiedź na pytanie: „Gdzie się podział nasz okręt pancerny?“ Odpowiedź ta wywarła najfatalniejszy wpływ na ducha tureckiej flotylli dunajskiej.

Straszną broń zwaną torpedami; zastosowali na wielkie rozmiary po raz pierwszy Amerykanie. Wynalazcą tych strasznych min, był również Amerykanin. Wyraz, którym ochrzcił swój wynalazek wziął on z nauk przyrodniczych od „*Raja torpedo*“ nazwy morskiego węgorza elektrycznego. który napastników zabija prądem elektrycznym swego ogona.

Fulton, wynalazca okrętów parowych, wydoskonalił ten piekielny wynalazek. Ale współcześni nie zrozumieli Fultona; torpedy jego konstrukcyi nie miały powodzenia tak samo, jak statki parowe przez niego skonstruowane. Napoleon I nazwał wynalazek okrętów parowych, któremi mógł raz na zawsze pokonać Anglików, utopią, a angielski admirał, któremu przedłożono pierwszy torped konstrukcyi Fultona, nazwał wynalazcę „największym błaznem“ współczesnym. Marynarze nie chcieli ani słyszeć o torpedach; nazwali oni tę broń „nikczemnem narzędziem“, którem nie powiniem się posługiwać naród rycerski. Dopiero podczas ostatniej amerykańskiej wojny domowej zostały zastosowane torpedy i to najpierw przez zrewoltowane stany południowe przeciw potężnej flocie stanów północnych. Następnie przyswoiły sobie ten wynalazek także państwa północne, przyczem jednak dzielny admirał Faragut wyraźnie oświadczył, że torpedy uważa za narzędzia niegodne narodu rycerskiego. Europa nie zwlekała długo z przyswojeniem sobie tego wynalazku. I dziwna zaiste rzecz: międzynarodowa komissya, obradująca w Petersburgu, która oświadczyła głośno, że karabinowe pociski pękające nie powinne być zastosowane do celów wojennych, uznała torpedy za legalny środek wojenny! Karabinowy pocisk pękający uderza tylko jednego człowieka a eksplodując w jego ciele, zadaje mu straszną ranę, która jest nieuleczalną. Raniony cierpi okropnie i dla tego też użycie takiej broni jest barbarzyństwem. Ale jeden torped wysadza w okamgnieniu kilkaset osób w powietrze wraz z okrętem, który kosztował kilka milionów; taka broń jest legalną a nie jest barbarzyńską, bo śmierć następuje w jednej chwili. Ale wojskowi nie zastanawiają się bardzo skrupulatnie nad pytaniami tego rodzaju; to też widzimy, że od dziesięciu lat pracują oficerowie inżynieryi wszystkich państw nad udoskonaleniem tego dzieła zniszczenia i trzeba przynać, że praca w tym kierunku nie pozostała bez świetnego rezultatu.

Torped, który wysadził w powietrze turecki okręt pancerny pod Braiłą, należał do rzędu tak zwanych „torpedów zaczepnych.“ Są bowiem dwa rodzaje torpedów. Jedne z nich spoczywają spokojnie i nieruchomo pod powierzchnią wody i czekają na zbliżenie się nieprzyjacielskiego okrętu, który najechawszy na nie zapala masę eksplodującą i albo wylatuje w powietrze, albo zadaje sobie z boku takie uszkodzenie, iż musi pojść pod wodę. Tego rodzaju torpedy nazywają się „torpedami obronnemi.“ Drugi rodzaj torpedów, użyty właśnie pod Braiłą, za pomocą rozmaitych środków bywa rzucany na okręt nieprzyjacielski albo podkładany pod jego dno; te torpedy nazywają się „torpedami zaczepnemi“. Taki torped zaczepny ma kształty bardzo proste: Szklanne naczynie, zawierające w sobie około 10 miar, drewniana skrzynka, która może pomieścić w sobie owe naczynie szklanne; szklanna rurka, korek, trochę kwasu siarczannego, trochę cukru i potażu chlorkowego i około 10 kilogr. prochu strzelniczego, oto wszystko, co potrzeba do zrobienia torpedu. Do naczynia szklannego wsypuje się proch; zatyka się potem to naczynie zwykłym korkiem; wywierca się w korku otwór i w ten otwór wkłada się rurkę szklanną. Do środka naczynia szklannego napełnionego prochem, wstawia się drugie, mniejsze naczynie szklanne napełnione cukrem i potażem chlorkowym. Następnie napełnia się szklanną rurkę kwasem siarczanym, i wprowadza się tę rurkę z kwasem do mniejszego naczynia napełnionego cukrem i potażem w ten sposób, ażeby kwas siarczany mógł spłynąć na cukier i potaż dopiero wówczas, gdy rurka się stłucze. Cały ten przyrząd wkłada się do skrzynki drewnianej, tak jednak, ażeby szklanna rurka, napełniona kwasem siarczanym a komunikująca z małem naczyniem, zawierającem w sobie cukier i potaż chlorkowy wystawała nad wierzchnią nakrywkę skrzynki drewnianej, poczem zanurza się to wszystko pod wodę. Cóż się dzieje, gdy okręt najedzie na taki przyrząd schowany pod wodą? Przedewszystkiem trąca on o wystającą część szklannej rurki i tłucze tę rurkę. Starsi ludzie pamiętają jeszcze bardzo dobrze pierwsze zapałki o niebieskich lub czerwonych główkach. Do tych to zapałek potrzeba było flaszeczki, w którą maczało się patyczek zaopatrzony w niebieską lub czarną główkę. W tej flaszeczce była kropla kwasu siarczanego a na główce od patyczka był potaż chlorkowy, który zapalał się przy zetknięciu z kwasem. Otóż zupełnie ten sam proceder odbywa się w torpedach. Z stłuczonej rurki szklannej spływa kwas siarczany do małego naczynia napełnionego cukrem i potażem chlorkowym, zapala tę masę, a od niej zapala się proch i eksploduje. Wszystko to jest dziełem jednej sekundy. W chwili zetknięcia się dna okrętu z szklanną rurką miny podwodnej, eksploduje torped; okręt dostaje na dnie wielki otwór, podnosi się znacznie w górę, spada napowrót do wody, przez otwór dostaje się woda do wnętrza okrętu i pływająca forteczka idzie pod wodę wraz z załogą.

Powyżej opisane torpedy obronne są w formach najpierwotniejszych. Ale istnieją już od dawna daleko doskonalsze torpedy z elektrycznemi przyrządami zapalnemi. Austryackie torpedy z takiemi przyrządami są 103 centimetrów wysokie, mają 100 centimetrów w obwodzie, są zbudowane z blachy żelaznej, ważą 900 kilo i mieszczą w sobie 224 kilo bawełny strzelniczej. Taka mina podwodna połączona jest drutem ze stacyą obserwacyjną na lądzie. Na tej stacyi znajduje się aparat teleskopiczny, za pomocą którego można jak najdokładniej sprawdzić, w której chwili znajduje się okręt nieprzyjacielski nad taką miną podwodną. Gdy ten aparat wskaże tę chwilę, przesyła się za pomocą drutu iskrę elektryczną do miny podwodnej: iskra ta zapala bawełnę eksplodującą i okręt wylatuje w powietrze. Jeżeli chodzi o obronę portu lub długiego wybrzeża, zatapia się bardzo wiele takich min podwodnych. Torpedy z przyrządem elektrycznym mają tę wyższość nad torpedami samopalnemi, że własne okręty mogą swobodnie i całkiem bezpiecznie krążyć dokoła nich, albowiem torpedy takie eksplodują tylko pod wypływem iskry elektrycznej, samopały zaś eksplodują przy najlżejszem dotknięciu i rozbiciu rurki szklannej i dla tego mogą uszkodzić nawet własne okręty.

Inaczej ma się rzecz z drugim rodzajem torpedów, t. j. z tak zwanymi torpedami zaczepnymi. Konstrukcya ich jest bardzo zmyślną i skomplikowaną. Są takie, które same się poruszają i to w kierunku, w którym zostały popchnięte. Płyną one jak ryba a wyglądają jak dwie głowy cukru spojone ze sobą dnem czyli podstawą, mają więc ostry koniec na przodzie i z tyłu. Zewnętrzna powłoka jest z żelaza, a wewnątrz spoczywa nabój. Prócz tego zawiera w sobie ta powłoka zgęszczone powietrze, które uchodzi małym otworem i porusza kółko, które obracając się chyżo robi taki sam ruch, jak skrzydła wiatraku lub jak koła w statku parowym. Taki torped puszczony na wodę, leci jak strzała, uderza o ścianę okrętu przeciw któremu został wysłany, i pęka. Zamiast zgęszczonego powietrza używają obecnie zgęszczonego kwasu węglanego, który wytwarza się sam z pewnego ciała włożonego do środka torpedu. Przez to ulepszenie osiągnięto ten skutek, że taki pływający torped może płynąć znacznie dłużej; i istotnie płynie on około 4000 kroków. Ale są także mniej skomplikowane torpedy zaczepne; takich właśnie użyli Rossyanie pod Braiłą. Podporucznicy Duboszów i Szestaków wsiedli na łódkę rumuńską „*Rumwunika*“, wzięli ze sobą kilka torpedów najprymitywniejszej konstrukcyi i pod osłoną nocy, korzystając z braku czujności straży tureckiej, podpłynęli pod turecki okręt pancerny, podłożyli pod niego kilka torpedów zaopatrzone w długie lonty i odpłynęli Lonty mają tę własność, że tleją bardzo długo, nim ogień dostanie się do masy eksplodującej. Łódź rumuńska była już bardzo daleko, nim nastąpił wybuch. Ale nie zawsze ma się przed sobą tak ospałego i nieostrożnego nieprzyjaciela. Dla tego też, chcąc się dostać z takiemi torpedami do okrętu nieprzyjacielskiego, zbudowano łodzie, które przez dłuższy czas mogą płynąć pod wodą i są niewidzialne. Takie łodzie podpływają pod okręt nieprzyjacielski i podłożywszy pod niego kilkanaście torpedów umykają żywo, aby z daleka obserwować skutek eksplozyi. Są także łodzie poruszane parą, na których czole jest osadzony torped. Takie łodzie poruszają się pod wodą i nazywają się topielcami. Całą siłą pary uderzają one swym czołem torpedowem o okręt nieprzyjacielski i wyrzucają go w powietrze.

Nie bez pewnej racyi utrzymywał angielski admirał St. Vincent, że torpedy pozbawią z czasem floty panowania na morzu.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić 200 zł. zapomogi siostrom miłosierdzia w Przemyślu.

= **Wiadomość,** podana przez jeden z dzienników lwowskich, jakoby cesarz rossyjski miał przejeżdżać tej nocy przez Lwów udając się na widownię wojny, jest fałszywą, a urosła zapewne ztąd, że w nocy na 1 czerwca przejeżdżać będzie przez Lwów rossyjski pociąg dworski próżny, któremu towarzyszy generalny inspektor kolei rossyjskich. Pociąg ten wysłany został tą drogą zapewne w tym celu, aby od granicy rossyjsko-rumuńskiej mógł być do dyspozycyi cesarza; z powodu bowiem różnicy w szerokości torów kolejowych wagony dworskie nie mogłyby przejechać na szyny rumuńskie.

— **Wycieczka do tunelu** Łupkowskiego i do granicznych Węgier, projektowana przez kolej węgiersko-galicyjską, jak wiadomo, nie mogła przyjść do skutku w pierwszy dzień Zielonych Świąt z powodu nawalnicy i burzy, która nie dozwoliła nawet dyrekcyi kolejowej uwiadomić o tem telegraficznie publiczności. Dyrekcya kolei nie odstąpiła jednak od swego planu, i ogłasza obecnie, że wycieczka do tunelu łupkowskiego odbędzie się w niedzielę dnia 3 czerwca z tym samym programem i pod temi samemi warunkami. Pogoda się ustaliła, a program wycieczki jest tak urozmaicony i obiecujący, że nie wątpimy o licznym udziale publiczności.

— **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych rozpoczną się dnia 15 r. b., o godzinie 9 przed południem, w gmachu c. k. Akademii technicznej we Lwowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wybór zastępców dwóch członków komisyi adm. niestałych dochodów m. Lwowa; rekursy w sprawach budowniczych.

* **Morderstwo.** Niedaleko karczmy zwanej „Krzywulą“ na gościńcu prowadzącym ze Lwowa do Nawaryi zastano przedwczoraj wieczór wóz z parą końmi, na którym leżały zwłoki nieznajomego Izraelity. Zmarły miał ciężką ranę w głowie, zadaną mu tępem narzędziem, która spowodowała śmierć. Wczoraj sprawdzono, że zamordowany jest to lwowski faktor na targach końskich, nazwiskiem Mojżesz Fuchs, znany policyi ze ścisłych swych stosunków z złodziejami koni. Sprawdzono dalej, że wóz i koń jeden są własnością p. M. właściciela domu za rogatką łyczakowską, od którego zamordowany wziął wóz i konia, tudzież 20 zł., za które miał kupić drugiego konia. Pieniędzy przy trupie nie znaleziono, być może, że za nie kupił drugiego konia, który był w zaprzęgu przy wozie. O ile do tej chwili zbadano, pada podejrzenie morderstwa na mężczyznę w wieku około lat 30, wzrostu wysokiego, silnej budowy ciała, zdrowej cery, o wąsach rudawych. Ubrany był w bluzę i spodnie z szarego płótna rossyjskiego i miał na głowie popielaty kapelusz letni; na ramieniu zaś niósł koło. Dalsze sądowe śledztwo w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w St. Flour biskup ks. Pompiganan; w Anglii znakomity architekt angielski sir Digby Wyatt, przeżywszy lat 57; w Wiedniu pisarz niemiecki Karol Ziegler (Carlopago) przeżywszy lat 65; w Gradcu feldmarszałek porucznik Piotr hr. Morzin, brat członka Izby panów, przeżywszy lat 70; w Kajennie syn ambasadora francuskiego w Berlinie, oficer marynarki, Gontaut-Biron; w Zurychu szwajcarski poeta ludowy Jakób Stutz.

— **O dziwnem zjawisku** otrzymała doniesienie telegraficzne z Celowca centralna stacya meteorologiczna w Wiedniu. Dnia 25 maja podczas deszczu spadł na miasto z słabym wiatrem północno-wschodnim i pokrył ulice i dachy gęsty pył nasionek jodły.

— **Niebezpieczeństwo wylewów** rzeki Cisy, Maros i Temes na Węgrzech i w Banacie zmniejszyło się w sobotę, gdyż przybór wód ustał.

— **Rzeka Kłodnica** na Szląsku pruskim wylała d. 23 b. m. w sposób bardzo groźny. W pierwszy dzień już powódź zrządziła niezmierne szkody.

— **Wielkie kry lodu,** które od kilku dni płyną Newą, na nowo przerwały żeglugę pomiędzy Petersburgiem a Kronstadtem.

— **Cesarz brazylijski** Don Pedro d'Alcantara, d. 22 b. m. złożył w Paryżu wizytę Wiktorowi Hugo.

— **Kronika myśliwska.** Piękne „polowanko“ urządzili sobie w ostatnich czasach pp. Knox, pułkownik angielski, i Baird w Su-

danie, zkąd przed kilkoma dniami powrócili do Anglii. Ubili tam 11 słoni, 10 nosorożców, 9 lwów, 16 bawołów, 2 żyrafy, 3 lamparty, 1 strusia, 2 olbrzymie krokodyle i znaczną liczbę antylop i drobniejszej zwierzyny.

— **Samobójstwo.** Z Krems donosi telegram, że dnia 26 b. m. odebrał sobie życie tamtejszy inspektor policyi Truka. W pozostawionym liście wyznaje, że namiętna gra na małej loteryi popchnęła go do samobójstwa.

— **Wielki pożar** zniszczył w nocy na 23 b. m. koszary kawaleryjskie w Kalossy. W płomieniach zginęło 40 koni kawaleryjskich i dwa stadniki rządowe.

— **Samobójstwo.** Generalny dyrektor poczt francuskich, p. Le Libon, dnia 21 b. m. odebrał sobie życie. Cierpiał na kamień i to było przyczyną samobójstwa.

— **Olbrzymie działo** znowu w tych dniach próbowano w arsenałach Woolwich. Działo, o którem mowa, waży 80 beczek, t. j. 1600 centnarów. Wyrzucono zeń pięć pocisków. Nabój każdy składał się 425 funtów prochu i pocisku ważącego 1703 funtów. Próby miały na celu jedynie zbadanie chyżości wystrzelonego pocisku, oraz siły nacisku, jaki wybuch tak olbrzymiego naboju wywiera na działo samo. Chyżość wynosiła około 1580 stóp na sekundę.

— **Siedm tysięcy robotników** świątkuje w kopalniach węgla Seraing, w Belgii, urządziwszy zmowę. Wojsko musiało już kilkakrotnie przywracać porządek, przyczem kawalerya używała białej broni i kilka osób skaleczyła. Natomiast robotnik jakiś strzelił z rewolweru do żandarma.

— **Czuły małżonek** pewien w Niklasdorfie na Szląsku, posprzeczawszy się z żoną przy piwie urwał jej ucho! Biedaczka, która z bolu odchodziła od przytomności, podniosła z ziemi oderwane ucho i pobiegła z niem do lekarza, mieszkającego o pół mili od tego miejsca, który też przyszył je gdzie należało i ma nadzieję, że się zrośnie jeszcze z głową.

— **W Olimpii** znaleziono w ostatnich czasach w świątyni Hery dobrze zachowany posąg Hermesa z chłopięciem Bachusem na ręku. Jak donosi korespondent *Köln. Ztg.*, znawcy są zdania, że posąg ten jest dziełem Praxitelesa.

— **Włoska vendetta.** Rzymski korespondent dziennika *Times* donosi o strasznym akcie zemsty, którego widownią było miasto Lercara. Kilka osób, dotąd niewyśledzonych, postanowiło się zemścić na starszym inspektorze policyi miejscowej, Giovanni Rizzi, który znany był z energii w przestrzeganiu przepisów porządku i bezpieczeństwa, i przez to mógł się narazić. Powiodło się też spiskowym w nocy na 15 b. m. skrycie podminować dom inspektora i wysadzić go w powietrze w chwili, gdy Rizzi z żoną i dwoma synami spał w najlepsze. Wybuch zaalarmował całe miasto. Natychmiast pospieszono z ratunkiem i wydobyto z pod gruzów domu żyjące jeszcze, lubo ciężko uszkodzone ofiary.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **W Akademii umiejętności** w Krakowie odbyło się dnia 24 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. dra Piotrowskiego. Sekretarz wydziału prof. dr. Kuczyński przedstawił nadesłany do ocenienia Akademii przez p. Józefa Lesiewicza, sekretarza starostwa w Samborze, opis wynalazku nowego motora, na który autor zamierza otrzymać przywilej. Wydział przesłał ten opis dwom członkom czynnym do ocenienia, upraszając ich o zachowanie żądanej przez autora tajemnicy. Prof. dr. Piotrowski wyłożył treść nadesłanej rozprawy dra Bolesława Skórczewskiego pod tytułem: „Próba oznaczania ogólnej ilości krwi u ludzi w celach klinicznych.“ W dyskusyi nad przedmiotem tej rozprawy brali udział dr. Majer, dr. Piotrowski i dr. Biesiadecki.

Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, wydział na wniosek prof. Kuczyńskiego, jako przewodniczącego w komisyi fizyograficznej, jednomyślnie zatwierdził wybory: p. Aleksandra Słeńdzińskiego w Krakowie, ks. Władysława Zaborskiego w Tarnopolu, ks. Mirona Podolińskiego w Maniowy, p. Piotra Giermańskiego w Czernichowie, prof. Józefa Bodyńskiego w Stanisławowie i ks. Jana Lenartowicza w Tarnowie, na członków pomienionej komisyi.

∞ **Konkurs artystyczny.** Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie ogłasza konkurs malarski, którego warunki są następujące: Temat: „Figura naturalnej wielkości, przedstawiająca geniusza sztuk pięknych.“ Rysunek ma być kartonowy kolorowany, do wykonania na szkle okna, mającego ozdobić dolne schody, prowadzące do sali wystawy Towarzystwa w teraźniejszym jego lokalu. Ornamenta wypełniające resztę okna, mającego w swietle wysokości cali 105, szerokości cali 52, zostawiają się do uznania autora z warunkiem zastosowania takowych do malowania na szkle. Termin składania prac konkursowych oznacza się na d. 17 września roku bież. Nagroda konkursowa wynosi rubli sto. Rysunek pozostanie własnością Towarzystwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

WYSTAWA KRAJOWA.

W dniu 11 maja r. b. odbyło się w Stanisławowie walne zebranie tamtejszego oddziału Towarzystwa gospodarczego, na które oprócz członków oddziału zaproszono także obywateli miasta Stanisławowa, aby się porozumieć z nimi w sprawie obesłania Wystawy krajowej. W naradach brał udział obok pp. Jaroszyńskiego, przewodniczącego oddziału, hr. Łosia c. k. starosty, dr. Kamińskiego burmistrza, Święcickiego, Boreckiego, Eminowicza, Lityńskiego i wielu innych, także dyrektor wystawy p. Augustynowicz, który umyślnie w tym celu zjechał do Stanisławowa.

Z wyjaśnienia p. przewodniczącego okazało się, że nie ma potrzeby wprowadzania w życie nowej organizacyi w celu popierania działań komitetu wystawy, gdyż delegaci przez tenże komitet zamianowani, rozwinęli już energiczną działalność, a pomiędzy innemi uprosili także wszystkich członków oddziału, aby wyszukiwali godne wystawienia przedmioty z działu płodów włościańskich i przemysłu domowego i porozumieli się z delegatami względem pozyskania tych okazów dla wystawy.

Wiedeń, 28 maja. (*Tel. Gaz. Lwow.*) W skutek znacznego dowozu bydła, spadły ceny ubiegłego tygodnia. Dostawiono: 2078 wołów galicyjskich, 2338 węgierskich, i 324 niemieckich, razem 4741 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone 54—$56^1/_2$ zł., za węgierskie 53—$56^1/_2$ zł., za niemieckie 53—58 zł., za woły do wywozu przeznaczone 60—67 zł.

Z TEATRU WOJNY

Lwów 29 maja.

Dla „uspokojenia“ ludności, upadkiem Ardahanu mocno zaniepokojonej, utworzono w Konstantynopolu najwyższą Radę wojenną, która nadawać będzie kierunek operacyom na teatrze wojny. Przewodniczącym tej Rady jest minister wojny Redyf basza, a członkami są między innymi minister marynarki, były W. Wezyr Mehmed Ruszdi basza, senator Hannik basza i marszałek dworu Said basza. Nie wiemy, czy przez utworzenie tej Rady cel „uspokojenia“ został osiągnięty, ale to wiedzą wszyscy, że podobne rady, mające decydować o ruchach wojsk z odległości kilkusetmilowej, nigdy nic dobrego nie wydały. Żywo jeszcze stoi w pamięci rada wojenna paryska, która pod przewodnictwem generała hr. Palikao zadecydowała fatalny marsz na Sedan; przykład to dość odstraszający. Ale Turcy jak całem dotychczasowem prowadzeniem wojny tak i utworzeniem tej rady chcą, jak się zdaje, przekonać Europę, że nie masz tak wielkiej niedorzeczności, którąby nie znalazła naśladowców.

Daleko dowcipniejszym i oryginalniejszym jest koncept kilku deputowanych parlamentu tureckiego, którzy na posiedzeniu czwartkowem Izby wezwali Redyfa i Mahmuda Damata baszów, aby nadane im przez sułtana *ad honores* komendy przy armii anatolskiej bezzwłocznie objęli. Byłby to najlepszy sposób pozbycia się tych dwóch intrygantów ze stolicy. Parlament turecki okazuje w ogóle dużo samodzielności i ma po swojej stronie opinię publiczną przeciw rządowi. Mówią także (czerpiemy to z *Pester Lloyda*) że W. Wezyr Edhem basza więcej skłania się ku Izbie niż ku rządowi, a nawet, że żywą korespondencyą utrzymuje z Midhatem baszą i że potajemnie pracuje nad obaleniem kamarylli, na której czele stoi tryumwirat Redyf, Mahmud Damat i Said baszowie. Czy sułtan ostatecznie ulegnie pressyi opinii publicznej, trudno przewidzieć, ale to pewna, że od tej decyzyi zależy poniekąd kwestya utrzymania się jego na tronie, a jeżeli Mithad basza będąc jeszcze W. Wezyrem wyraził się: „Będziemy tak długo szukać sułtana, dopóki nie znajdziemy odpowiedniego“ — to słowa te z pewnością nie były powiedziane na wiatr. Prawda, że zmiana sułtana w obecnej chwili mogłaby pociągnąć za sobą fatalne następstwa dla Turcyi, ale nam chodzi jedynie o zaznaczenie, że ewentualność taka jest możebną.

Obiegają pogłoski, że przyjazd cara do armii południowej, a w ślad za tem także rozpoczęcie wielkich operacyj nad Dunajem będzie przyspieszony. Donoszą, że car już 5 czerwca stanąć ma w Plojeszti, data z którą się zgadzają informacye nasze o dyspozycyach wydanych w tym celu kolejom. Siły armii rossyjskiej w Rumunii podają na 300.000 ludzi, między którymi 43.000 jeźdźców z 400 działami. Byłaby to siła dostateczna do forsowania Dunaju, ale wątpić należy, czy przeprawa ta odbyć się będzie mogła przed upływem dwóch lub trzech tygodni. W skutek słoty, która podobnie jak u nas, trwała także w Rumunii blisko przez cały miesiąc wezbrały ogromnie wielkie dopływy Dunaju, jak Cisa, Marosz, Aluta, Seret i Prut, wskutek czego stan wód na Dunaju jest anormalny. Przez wezbrany Dunaj armia przeprawiać się nie może, a nawet po opadnięciu wody przynajmniej tydzień pogody potrzebny jeszcze będzie do osuszenia brzegów o tyle, iżby działa i wozy mogły mieć przystęp do rzeki. Turcy tymczasem rozstawiają nad Dunajem gęste posterunki wojskowe oddalone od siebie o trzy kilometry, które komunikują się zapomocą telegrafu i sygnałów ogniowych. Celem tego rozstawienia jest zgromadzenie w jak najkrótszym czasie jaknajwiększej ilości wojska w punkcie zagrożonym przeprawą.

Książę Karol rumuński przybywszy 27 b. m. do Kalafatu wydał rozkaz rozpoczęcia bombardowania Widdynia, z dwóch bateryj uzbrojonych 15-centymetrowemi działami. Widdyń odpowiadał na ogień bateryj rumuńskich, a kilka granatów eksplodowało w bateryi, w której książę „dowodził“. Bombardowanie Ruszczuku ze Slobozyi miało jak się zdaje tylko wypróbowanie donośności dział na celu, ustało bowiem po kilku godzinach. Turcy w Ruszczuku przypisują to zdemontowaniu jednej bateryi rossyjskiej w Slobozyi.

Notujemy w końcu telegram prywatny *Deutsche Zeitung* z Braiły z 26 maja, według którego w pułkach rossyjsko-czerkieskich w Rumunii wykryto konspiracyę przeciw Rossyanom. Rewizya wykazać miała, że proch z nabojów został wysypany. Za udział w rzekomej konspiracyi został pułkownik Wołdonowskoj zdegradowany, a 50 oficerów rozstrzelano w Krajowej. Telegram dodaje, że w armii rossyjskiej istnieć ma bardzo rozgałęziony spisek, i że wielu żołnierzy przeniesiono za karę do północnych gubernij rossyjskich. *Relata refero*, nie biorąc oczywiście żadnej odpowiedzialności za to sensacyjne doniesienie.

W Armenii tureckiej posuwają się Rossyanie mimo niepogody i braku dróg z nadzwyczajną szybkością, którą tylko zupełnym brakiem oporu ze strony Turków wytłumaczyć sobie można. Dnia 18 b. m. połączyły się pod Ardahanem kolumny generała Dewella i Loris Melikowa a zostawiwszy załogę w Ardahanie wyruszyły ztamtąd na Kars a mianowicie generał Loris Melikow w 8 a Dewell w 7 batalionów z artylleryą, i pod Kars-Czal połączyły się z główną kolumną w Saime operującą przeciw Karsowi. Już 25 b. m. rozpoczęło się bombardowanie tej fortecy, które jednak następnie ustało, a Mukhtar basza w depeszy z tego dnia twierdzi, że Rossyanie w dotychczasowych bitwach pod Karsem stracili już 6000 ludzi. Ale gdzie stoi obecnie ten Mukhtar basza ze swoją armią? Korespondent *Neue fr. Presse* z Erzerum 24 b. m. donosi, że naczelny wódz turecki z armią 30.000 ludzi zajmuje wąwozy i przesmyki gór Kanlii-Dagh, Soghanlii-Dagh i Achabadagh (na drodze między Karsem a Erzerum) i że lewe skrzydło wojsk tureckich posuwa się na Ardanucz i Pennekgered (obie miejscowości o kilka mil na zachód od linii Ardahan-Kars) zaś rezerwa lewego skrzydła tureckiego stoi w Olti. Nie zgadza się to z doniesieniem rossyjskiem, według którego ta ostatnia miejscowość zajętą została przez przednią straż prawego skrzydła maszerującego na Erzerum. W ogóle doniesienia z azyatyckiego teatru wojny są tak sprzeczne i niedokładne, że nie podobna mieć dobrego wyobrażenia o sytuacyi obu wojsk nieprzyjacielskich.

Prawit. Wiestnik ogłasza następujący raport o operacyach armi kaukaskiej:

W pobliżu fortu Adler wysadzili Turcy 23 b. m. na ląd 3000 Czerkiesów. Znajdujący się w Adler batalion pieszy Kozaków kubańskich odszedł z Asztyru ku Soczy i starł się z nieprzyjacielem. Z naszej strony zabitych 13, rannych 7. Z okręgu kubańskiego wysłano wojsko do obsadzenia wąwozów w górach. W Abhazyi utrzymuje się gen. Krawczeńko na stanowisku pod Olginem. Dnia 22 b. m. wysłał jedną kolumnę, która wielkie Turkom zrządziła szkody. Oddział Krawczeńki ma dotychczas 30 rannych. Oddział gen. Oklobžio odbył rekonensans w kierunku rzeki Kintryczy. Wzdłuż wybrzeża krążą okręty tureckie i ostrzeliwają je od czasu do czasu nieszkodliwie. Kolumna gen. Szeremetiewa wysłana z Ardahanu do Peniaki, nie spotkała się z nieprzyjacielem. Miasto Ardahan i sandżak cały zajmuje pułkownik Komarow. Wojsko gen. Dewla połączyło się z głównemi siłami, które są skoncentrowane w obozie pod Saime. Rekonesans odbyty tuż pod Karsem, nie spotkał nieprzyjaciela. Z Bajazidu donoszą 23 b. m.: Kolumna księcia Amilachwarowa przedsięwzięła rekonesans w kierunku ku Wan i wróciła, ponieważ bandy Kurdów uciekły przed nią. Stan wojska jest wszędzie zadawalniający. Małe kolumny szukają powstańców w wąwozach gor. Daghestan spokojny.

OSTATNIA POCZTA

Przeciw bawiącemu obecnie w Rzymie kardynałowi Ledóchowskiemu, wytoczonym był dnia 26 b. m. przed sądem w Poznaniu proces o sprawowanie nadal zarządu archidyecezyami gnieznieńską i poznańską, pomimo odsądzenia go przez sąd od tego urzędu kościelnego. Zarzucono bowiem kardynałowi, iż wydał wielką exkomunikę na mianowanych przez rząd bez udziału władzy duchownej proboszczów, Gutzmera i Brenka, i że wyszedłszy z więzienia w Ostrowie, dziękował owieczkom swoim za okazane mu przywiązanie, wreszcie za rozstrzygnięcie wydane przez siebie z Rzymu w sprawie małżeńskiej, w której strona do niego się udawała. Gutzmer i Brenk stając jako świadkowie, oznajmili, że pisma do nich wystosowane, które do akt złożyli, pochodziły od arcybiskupa usuniętego. Prokurator wnosił karę po 300 marek za każdy z czterech przypadków poczytanych za przeciwne prawu, a odnośnie na 4 miesiące więzienia, oraz na rok więzienia w ogóle i ogłoszenie wyroków na koszt skazanego. Sąd uznał wprawdzie dwa z wypadków zarzuconych za przedawnione, lecz wydał wyrok o wiele surowszy, bo skazał arcybiskupa na 3.000 grzywien lub 7 miesięcy więzienia z tytułu ustaw majowych, a nadto na rok więzienia z tytułu zwykłego kodeksu karnego, oraz na ogłoszenie wyroku kosztem skazanego.

W parlamencie włoskim 26. maja podczas obrad nad podatkiem od cukru minister prezydent Depretis rzekł: Stosunki władz do wszystkich mocarstw są przyjazne. Włochy nie mają żadnego zobowiązania względem innego jakiego mocarstwa. Nikt nie ma prawa podejrzywać ministeryum o chęć prowadzenia polityki awanturniczej. Mogą jednak zajść okoliczności, które wykażą konieczność dla honoru i w interesie Włoch powołania się na lojalność króla i waleczność armii; z tego powodu ministeryum nie może zgodzić się na jakiekolwiek zmniejszenie dochodów. Poczem Izba uchwaliła 275 głosami przeciw 120 porządek dzienny wniesiony przez Spantigatego a przez Depretisa przyjęty, który objawia wotum zaufania dla ministerium.

Z Bukaresztu donoszą 26 maja: Projekt ustawy o puszczeniu w obieg pieniędzy papierowych (za 30 milionów franków) napotyka liczne zarzuty uzasadnione, osobliwie dla tego, że Rumunia ma wypłacać rocznie za granicą 55 milionów. W senacie Dymitr Ghika zastrzegł się przeciw nazwie „Król“, której użył Bratiano w przemowie swojej z powodu obchodu rocznicy wstąpienia na tron księcia Karola. Senat przystąpił do tego zastrzeżenia. W różnych okolicach Rumunii Izraelici zbierają składki na wojsko rumuńskie.

Fetwa, którą szeik ul-Islam upoważnił sułtana do przyjęcia tytułu „zwycięzcy“ *(Ghazi)* brzmi:

„Pytanie: Kalif całej ziemi (oby Bóg zachował kalifat Jego aż do końca świata) sułtan Abdul Hamid uzbroił i wysłał w tej wojnie wojska przeciw wrogowi zgodnie z słowami Proroka „*Men dżeheze gazian fi sebilillah fésad ghaza*“ (kto uzbraja wojska nie w innym interesie tylko w interesie Boga, jest *ghazi*). Czy zgadza się to z *szeriatem*, aby Jego Wysokość sułtan Abdul Hamid we wszystkich moszeach był proklamowany jako *ghazi*?

Odpowiedź: Bogu samemu to wiadomo, ale *szeri* mówi: Tak!

Napisał ubogi Hassan Hajrułła, któremu oby Bóg był miłościw.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 28 maja. Kilka indywiduów wysłano na wygnanie, broń skonfiskowano i porządek zupełnie przywrócono.

W Azyi stoczono kilka potyczek bez znaczenia.

Turcy utrzymali się w Suchum-Kale i w okolicach.

Konstantynopol, 28 maja wieczór. Według telegramu wice-gubernatora Lazistanu do ministra wojny wojska tureckie pod dowództwem Mussy paszy miały napowrót zająć Ardahan. Wicegubernator Lazistanu otrzymał tę wiadomość telegraficznie od kaimakama z Livane, któremu doniósł to posłaniec Czerkies.

W parlamencie deputowany z Aleppo przedstawiał położenie wojskowe w Azyi i zaproponował wezwać ministrów, ażeby pojawili się w Izbie i porozumieli się z nią o niezbędnych środkach. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Berlin, 28 maja. Niemiecka eskadra pancerna składająca się z pięciu okrętów pod dowództwem kontradmirała Batscha, udaje się jutro lub pojutrze na morze Śródziemne dla ćwiczeń. Do eskadry przyłączą się wysłane tam już dawniej trzy okręty niemieckie.

Paryż, 28 maja. *Journal des Débats* zaprzecza pogłosce, jakoby cesarz niemiecki wyraził kiedy nieufność do liberalnego gabinetu Simona lub zaufanie do gabinetu księcia Broglie.

Rzym. 28 maja. Ajencya Stefani zaprzecza wiadomości dzienników francuskich, jakoby król włoski wystosował list do marszałka Mac Mahona. List taki nie istnieje wcale.

Ateny, 28 maja. Otwarto parlament. Opozycya żądała bezzwłocznego wyboru prezydenta i zwyciężyła 71 głosami przeciw 42. Deligeorgis zapowiedział natychmiastową dymissyę.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Herbst prawdopodobnie przyjmie ponowny wybór na przewodniczącego klubu lewicy.

Fremdenblatt odpierając zarzuty, wymierzone przeciw bierności Austryi wobec wojny wschodniej, podnosi że Austrya nie zaniedbała niczego, co uczynić powinna, że nie rozstrzeliła swych sił, lecz przeciwnie skupiwszy je, będzie mogła w chwili stanowczej potrzeby rzucić na szalę wypadków swoje potężne słowo.

Presse zaprzecza, jakoby Austrya wytknęła linię Morawy, jako granicę, której wojenne operacye nie mogą przekroczyć, jeżli Austrya ma pozostać neutralną. Jest to tak samo mylnem twierdzeniem, jak owo poprzednie o linii Aluty. Austrya nie wytknęła Rossyi żadnych ograniczeń — a sobie zastrzegła także zupełną swobobę akcyi.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel.pryw.*) *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza pogłosce, jakoby Rossyanie zamierzali fortyfikować przesmyki koło granicy siedmiogrodzkiej.

Wbrew lwowskim pogłoskom utrzymuje *Presse*, że car przybędzie do Jass 5 czerwca. Car pojedzie koleją Petersburg-Wilno-Berdyczów.

Rossyjski synod ofiarował sto tysięcy rubli dla towarzystwa czerwonego krzyża.

Wiedeń, 29 maja (*Tel. pryw.*) Według telegramu *Deutsche Ztg.* obiega w Bukareszcie pogłoska, że cesarz austryacki spotka się z carem w Hermanstadt.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw*) Wskutek wydalenia Don Karlosa z Paryża unia legitymistyczna występuje stanowczo przeciw uowemu gabinetowi francuskiemu.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Organ rządu angielskiego *Standard* pisze: Jeżeli inne mocarstwa zechcą podzielić Turcyę, Anglia weźmie część, której potrzebuje i bronić jej będzie nawet w obec całego świata.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) *Vaterland* zamieszcza depeszę z Rzymu, donoszącą o uroczystem przyjmowaniu pielgrzymów austryackich przez papieża. Liczba pielgrzymów wynosiła 800. Na adresie wręczonym papieżowi było pół miliona podpisów. Przemowę do ojca św. wygłosił Schwarzenberg. Odpowiedź papieża, tchnąca miłością, wywołała wielki zapał. Zdrowie papieża jest wyborne.

Praga, 29 maja. (*Tel. pryw.*) W kościele św. Metodego i Cyryla odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencyę powodzenia oręża rossyjskiego i za pomyślny wynik walki o sprawę słowiańską. Na nabożeństwie była obecna reprezentacya miasta z burmistrzem na czele.

Z polecenia czeskich posłów wystosował dr. Rieger pismo do Aksakowa, w którem podnosi wspólność interesow słowiańskich. Czesi windykują dla siebie stanowisko przedniej straży słowiańskiej: ale tylko Rossya może spełnić wielką missyę słowiańską. Rossya rozpoczyna dopiero wiek swój młodzieńczy, podczas gdy Europa cała już zgrzybiała i wyparła się chrystyanizmu. Dzień tryumfu i sławy świta i dla Czechów. Czesi życzą Rossyanom zwycięstw i powodzeń — a rossyjska sława będzie także i czeską sławą. Naród czeski uniesiony jest radością, że potężny Słowianin broni swego słabego pobratymca.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 maja 1877

Hotel Angielski.

Pp. A. Hulimka z Mycowa. J. Janicki z Ostrowa. L. Kruszyński z Krakowa. W. Buchowiecki z Poluchowa.

Hotel Warszawski.

Pp. A. Ligęza z Gołąbkowic. J. Papara z Batiatycz. J. Pierzchała z Uszkowic. J. Jordan z Batiatycz.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Fredro z Mościsk. M. hr. Komarnicki z Horpina. A. hr Starzeński z Iławcza. K. hr. Wodzicki z Olejowa. S. Dunin Kęplicz ze Stanisławowa. P. Komornicki z Warszawy.

Hotel Europejski.

Pp. K. Łękawski ze Stanisławowa Zwak z Berna. L. Truskolawski ze Skryptowa. J. Segalla z Wiednia. F. Tarczyński z Magierowa Lewicki z Uhnowa.

Hotel Langa

Pp. M. Maser z Przemyśla L. Friederkiewicz ze Stanisławowa. J. Wilczek z Reichenberga. S. Ber z Wiednia. J. Polaczek. z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. S. Kraus z Uhnowa. J Mayaner z Uhnowa. E. Schulz z Kurowic.

Odjechali ze Lwowa

Pp. T. hr. Dzieduszycki do Zaleszczyk. D. Osuchowski do Tarnopola. E. Gafenko na Bukowinę. A. Golejowski do Harasymowa. B. Popper do Stryja. J. Rakowski do Krakowa. K. Szeliski do Chodaczkowa. B. Wolański na Podole. K. Zwolski do Bryńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 737·11 mm. Psychrometr suchy 10·4°C. Psychrometr wilgotny 8.8°C. Prężność pary 7·5mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 8.3°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 29 maja 1877, godz 7 rano.

Barometr 735.79 mm. Psychrometr suchy 13.2°C, Psychrometr wilgotny 11.2°C. Prężność pary 8.7mm. Wilgoć 77%, Zachmurzenie 3. Wiatr SE 2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 10.0°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 28 maja 1877.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	202	75	205	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.		98	—	102	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.		212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	bez kupona bieżącego	82	—	83	—
„ „ „ 4% „ .		75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe		82	—	83	—
Banku hip. galic. 6% w. a.		85	60	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.		87	50	89	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.		—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k. . .		83	50	84	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .		14	—	15	50
„ „ Stanisławowa		—	—	20	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	94	6	06
Dukat cesarski		6	—	6	12
Napoleondor		10	20	10	32
Półimperyał		10	35	10	65
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	70	1	80
„ „ papierowy . .		1	$37\frac{1}{2}$	1	40
100 marek niemieckich . . .		62	80	63	80
Srebro		111	50	113	75
Kupony w srebrze		111	—	113	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot		
maj-listopad	58.40	58.60
luty-sierpień	58.55	58.75
Jednolity dług Państwa w srebrze . .		
styczeń-lipiec	64.30	64.50
kwiecień-październik	64.10	64.30
Losy z roku 1839 całe	305.—	307.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	305.—	307.—
„ „ 1854 po 250 złr. . . .	105.50	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	108.—	108.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.75	118.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	133.75	134.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.—	134 —
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.30	138.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.75	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	70.40	70.60
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.50	—.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	83.50	84 25
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	70.30	70.70
Węgier	73.50	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	67.75	68.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	134.70	134.90
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	769.—	771.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	304.—	306.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	134.—	134.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1858.—	1862.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	203.—	203 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	99.—	99.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	220.—	220.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	75.—	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	78.—	79.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5\frac{1}{2}$	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . .	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	82.—	82.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	87.50	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$% . . .	88.40	88.70
„ „ „ po 5%	98.25	98.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	65.50	66 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . . .	56.50	57.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	102.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	99.50	99.75
„ „ „ „ III. „ . . .	96 —	96.25
„ „ „ „ IV. „ . . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	73.50	74.—
z r. 1867 . .	71.50	72.—
z r. 1868 . .	61.25	61.75
z r. 1872 . .	—.—	57.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	157.75	158.25
Ciarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.75	25 25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	62 60	62 80
Berlin za 100 mark w. n p.	62 60	62 80
Frankfurt za 100 mark p.	62.60	62 80
Hamburg za 100 mark w. p n. . .	62.60	62.80
Londyn za 10 ft. szt.	128.90	129 10
Paryż za 100 fr.	51.40	51.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.12.—	6.13.—
„ pełnej wagi	6.13.—	6 15.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10 32.05	10.33 05
Rosyjski imperyał	—.10.55	— 10 60
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	112 90	113.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

28 maja 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	58	95
„ „ „ w srebrze . . .	64	40
Renta w złocie	70	95
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	771	—
„ „ kredytowego	136	—
Londyn	128	—
Srebro	112	10
Napoleond'or	10	$25\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	6	07
100 marek niemieckich	62	95

Dziennik Urzędowy.

(3002 1—3) **Edykt.**

L. 1658. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 187 złr. 51 ct. a. w. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 28 czerwca, 3 sierpnia i 6 września 1877, każdym razem o 10 godz. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Bulika własnej pod lk. 525/481 w Jarosławiu położonej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. w. a. a wadyum 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

W Jarosławiu dnia 24 lutego 1877.

(2727 1—3) **Edykt.**

L. 2428. Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Walentego Kurasia, że Zofia Kurasiowa wniosła dnia 18go kwietnia 1877, l. 2428 przeciw niemu pozew o oddanie $2\frac{1}{4}$ morgów gruntu pod nr. 22 w Turzy, i że kuratorem ad actum mianuje się dla niego Jana Krawczyka z Turzy, któremu się doręcza pozew.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów 19 kwietnia 1877.

(2953 1—3) **Edykt.**

L. 1141. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz Paje Wolf z Wiśnicza celem zaspokojenia kwoty 50 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w terminach: dnia 27 czerwca 1877, dnia 1 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 199/65 w Lipnicy dolnej położonego, dłużnika Józefa Bodka własnej, ciała tabularnego nie mającego, na 674 złr. 5 ct. oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadyum 67 złr. a. w.

Wiśnicz, dnia 12 marca 1877.

(2978) **Erkenntniß.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 17 Mai 1877, Z. 1990/M. J., die mit dem Erlasse vom 17 Dezember 1876, Z. 4772 M. J., verfügte Postdebitentziehung der in Dresden erscheinenden Zeitung „Dresdner Nachrichten" aufgehoben.

(2977) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 657 der Zeitschrift „Kleine Freie Presse" vom 13 Mai 1877 erschienenen Artikels unter dem Titel „Ein Bild der Gegenwart" nach seinem ganzen Umfangen das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 Mai 1877.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(3013 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 25174. Dnia 23 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie z fundacyj posagowych, a mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza, w kwocie wygrywającej 5.739 zł. 50 ct. w. a,; Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej: 600 i 300 zł. i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 zł. w srebrze.

a) Sieroty nie znajdujące się obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie na wychowaniu, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 19 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej owego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do brania udziału w losowaniu, okazaniem metryki chrztu jakoteż zaświadczeniem sieroctwa i moralności, przez władzę miejscową wystawionego, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonego.

Współubiegające się winne dnia 23 czerwca r. b. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które same losować nie są w stanie, jako też sieroty, które już 24ty rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły, a 24ty nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogiemi, że rodzice ich, jeżeli jeszcze żyją, także są ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych dowodów są uwolnione dziewczęta znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz obdzielone zostały posagiem jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podania w wyż wymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumenta, do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca b. r., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed ciągnieniem losów, a to: 21 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta kolejno, według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które los wygrywający wyciągną, są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego, a w dzień śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy świętej.

c) Do brania udziału w losowaniu z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej, przypuszczone będą dziewczęta, niemniej jak 8 a nie więcej jak 24 lat wieku liczące, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców, lub też tylko ojca albo matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem księstwie Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i że są ubogiemi. Od złożenia wymaganych dowodów uwolnione są sieroty znajdujące się w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania, zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki Elżbiety Czarkowskiej, a to szczególnie w dniu śmierci jej, t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia wygrywających dziewcząt lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane, a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 22 maja 1877.

ОБѢЩЕНЬЕ.

Ч. 25174. Днѧ 23. червцѧ с. г. отбȣде сѧ въ Львовѣ въ капаници св. Софїи передъ полȣднемъ по слȣжбѣ Божой льосоване зъ фȣндацїѣ посаговыхъ, именно: Іоанна Антонїѧ Лȣкевича въ квотѣ выгриваюшой 5739 зл. 50 кр. а. в.; Виницентого Лодзѧ Понинского въ квотѣ выгриваюшой 600 и 300 зл., и Елисаветы Чарковской въ квотѣ выгриваюшой 84 зл. серебромъ.

a) Сироты не знаходѧщїи сѧ теперь въ закладѣ сестрь милосердїѧ св. Казимѣра въ Львовѣ на воспитанїи, а хотѧщїи брати оучасть въ лосованїю фȣндацїи Лȣкевича, маютъ найдальше до 19 червцѧ с. г. зголосити сѧ оу настоѧтельки сего закладȣ и въ оурѧдѣ парохїальномъ обр. лат. парохїи св. Николаѧ во Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправленїе до бранѧ оучасти въ льосованю оказанемъ метрики Хрещенѧ ѧкъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обычайности черезъ власть мѣстцевȣю выставленого, а черезъ дотичнȣю парохїю затвердженого;

Кспôлȣбѣгательки должні на дню 23 червцѧ въ капанцѣ св. Софїи слȣжбȣ Божȣ выслȣхати;

Дѣти, котрі самі не могȣтъ льосовати, сȣть рôвно ѧкъ сироти, котрі 24 рôкъ житѧ оукôнчили, ôтъ льосованѧ выключені.

b) До льосованѧ зъ фȣндацїи Лодзѧ Понинского бȣдȣтъ припȣщені дѣвчата, котрі легально оудȣводнѧтъ, же сȣть религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ оурожденї и замешкалї, дальше, що осьмый рôкъ житѧ оукôнчили, а двадцѧть и четвертїй не переступили, що морально жите провадѧтъ, наȣкȣ религїи побирали, сȣть оубогими, що родичи ихъ, если ще живютъ також сȣть оубогими, морально сѧ провадѧтъ, або еслибы оуже померли, що не зôставили маеткȣ;

Отъ зложенѧ повыжшихъ доводôвъ сȣть оувôльнені дѣвчата, знаходѧщїи сѧ въ закладѣ св. Казимѣра во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлені зôстали посагомъ одной съ тыхъ фȣндацїй, не могȣтъ бôльше льосовати зъ фȣндацїи Понинского.

Родичи или опѣкȣнове дѣвчатъ, хотѧщихъ оучаствȣвати въ льосованю, маютъ внести письменнȣю, оудокȣментованȣю просьбȣ, въ спосôбъ повыжше выраженый до протоколȣ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 червцѧ с. г.; дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненемъ льосôвъ, а именно 21 червцѧ с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити сѧ лично комисїи льосованьмъ керȣющой въ закладѣ сестръ милосердїѧ.

До тѧгненѧ приступаютъ дѣвчата чергою, подлѧ старшеньства. Дѣвчата, котрі льосъ выгриваюшїй вытѧгнȣтъ, сȣть зъ кола фȣндатора обовѧзані молити сѧ за оупокой дȣши его, а въ день смерти его, т. е. 24 марта кождого рокȣ слȣжбȣ Божȣ выслȣхаты.

c) оучастѧ въ льосованию зъ фȣндацїи Елисаветы Чарковской бȣдȣтъ припȣщені дѣвчата, не менше ѧкъ осмый а не бôльше ѧкъ дватцѧть и чотыри лѣтъ житѧ числѧчїи. — Тїи маютъ легально доказати, що зȣть вѣры каѳолической, безъ взглѧдȣ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ потомȣ чи зъ водичѣвъ законныхъ сȣть зрожденї. Мȣсѧтъ бȣти оурожденї въ Галичинѣ або Вел. Кнѧжествѣ Кракôвскомъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженѧ зъ родичôвъ не законныхъ, зъ матери тойже народности. Мȣсѧтъ вести жите обычайне и доказати, що сȣть оубогими.

Отъ зложенѧ вымаганыхъ доказôкъ, оувôльнені сȣть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ милосердїѧ св. Казимѣра во Львовѣ знаходѧщїи сѧ.

Сироты, котрі оуже разъ выграли посагъ, сȣть выключені отъ льосованѧ.

Въ зглѧдѣ прошенїй о припȣщене до льосованѧ заховати сѧ маютъ тїи формальности, ѧкїи въ обвѣщенїю семъ знаходѧтсѧ, що до фȣндацїи Лȣкевича.

Выгривающа естъ обовѧзана молити сѧ за оупокой дȣши фȣндаторки Елисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 червцѧ каждого рокȣ, ѧко въ день смерти тоиже.

Вылосованїи сȣмы посаговї зôстанȣтъ до часȣ замȣжества выгриваю щихъ дѣвчатъ, або до часȣ ихъ полнолѣтности, корыстно оулькокованїи, а дотичні реверсы зôстанȣтъ ихъ застȣпникамъ оуправленымъ дорȣчені.

Зъ в. к. Намѣстничества

Львôвъ днѧ 22 маѧ 1877.

(2979) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 14 Mai 1877 Z. 12234, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vychodni otázka, Rakousko, Slované a Cechy" in der Zeitschrift „Pravda" Nr. 5 vom 10 Mai 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe;

2. der in der Rubrik „Politické kukátko" mit der Aufschrift „Ck. kantori" abgedruckte Artikel begründet den Thatbestand des in dem § 63 St. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung;

3. die in der Rubrik „II. Cislatjánské slasti" mit der Aufschrift „Slavná policie zdejsi, Slavná policie prazská, Slavná policie Nástupce Tausenaua, Dvé cistych zivnosti" versehenen 5 Artikel, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes= als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 Mai 1877, Z. 12494 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Jest jiz veru na case, aby se národ cesky durazneji ozval" in der Zeitschrift „Svobodny obcan" Nr. 19 vom 12 Mai 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentliche Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 Mai 1877, Z. 6940, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift: „Die croatischen Demonstrationen" in der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" Nr. 109 vom 13 Mai 1877, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Beleidigung eines Mitgliedes des kaiserlichen Hauses nach § 64 St. G., und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 15 Mai 1877, Z. 5014, zu Recht erkaunt:

Der Inhalt der in der Nr. 107 der in Laibach erscheinenden slovenisch=politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" vom 12 Mai 1877 auf der 3 Seite in der 2 und 3 Spalte abgedruckten Original=Correspondenz „Iz Gorice 10 maja (Izv. dop.)", beginnend mit „Minolo nedeljo" und endend mit „lahousko-nemcurskej komoditeti", begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. Es werde demnach zufolge §§ 488 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2718 1—3) **Edykt.**

L. 1680. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że Józefa Würthowa 29 marca 1877 r., nr. 1680 wniesła prośbę o zaprowadzenie amortyzacyi zaginionego wekslu na 1000 zł. w. a. z daty Nowy Sącz 15 czerwca 1866, wystawionego przez Józefę Würthowę na zlecenie własne, akceptowanego przez Erazma Kosterkiewicza, z terminem zapłaty 15 czerwca 1867 r., na którego podstawie uchwałą sądu tutejszego z 28 września 1867 r., nr. 5828 prenotacya sumy 1000 zł. w. a. na rzecz Józefy Würthowej w stanie dłużnym realności Nr. 26 i 27 w Nowym Sączu dozwoloną została.

Wzywa się przeto posiadacza rzeczonego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej weksel za amortyzowany uznanym zostanie.

Nowy Sącz 21 kwietnia 1877.

(2720 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3804. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Złoczowie na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 21 kwietnia 1877 r., l. 2202, uznaje Józefa Macedońskiego z Woronia‹ marnotrawcą i ustanawia dlań kuratorem Marcina Stojanowskiego, rolnika na Woroniakach.

Złoczów dnia 30 kwietnia 1877.

(2721 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7136. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Koral w kwocie 23 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 226 w Bolechowie ruskim położonej, Filipa Schlarpa własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 2 lipca i dnia 1 sierpnia 1877 r. zawsze przed południem tylko za lub powyżej, zaś 3 września 1877 r. i po niżej ceny szacunkowej w sądzie tutejszym się odbędzie, że cena wywołania 240 zł. a wadyum 24 zł. wynosi.

Bolechów dnia 31 grudnia 1876.

(2737 1—3) **Edykt.**

L. 2714. C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Anastazyę Korolowczukowę i Andrea Bobowczuka, że przecim nim gmina Folwarki małe, wniesła pod dniem 14 marca 1877, l. 2714 pozew o uznanie należytości wpisanej dom 1, pag. 63, poz. 1 oner. w stanie biernym realności pod l. tab. 27 w Folwarkach małych za zadawnioną. w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 18 lipca 1877, 9 godzinę rano wyznaczony został.

Dla pozwanych z życia i miejsca pobytu nieznanych, a w razie śmierci dla tychże masy nieobjętej, lub dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, ustanawia się kuratorem tutejszego adwokata dr. Ornsteina, i wzywa się powyższych, ażeby temu kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli lub innego zastępcę ustanowili i o tem sąd zawiadomili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z nieobecności skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Brody dnia 27 marca 1877.

(2747 1—3) **Edykt.**

L. 7735. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomemu M. Pinelesowi, że celem doręczenia mu uchwały z 7 grudnia 1876, do l. 65674 wydanej, w sprawie przemysłowego Towarzystwa eskomptowego we Wiedniu, przeciw M. Seid pto 200 zł. w. a. z pn., na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował. Niniejszym więc edyktem wzywa się H. Pinelesa, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem, stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd krajowy jako handlowy.

Lwów dnia 16 lutego 1877.

(2926 1—3) **Edykt.**

L. 1119. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1877, dnia 1 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 12/31 w Laskowy położonego, Jędrzeja Jędrzejka własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a na 2022 zł. 81 ct. oszacowanego, na zaspokojenie pretensyi Józefy Muchowej pto 250 złr. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadyum 202 zł. a. w.

Wiśnicz dnia 12 marca 1877.

(2938 2—3) **Edykt.**

L. 2172. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. w. a., a względnie 346 zł. 96 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Stefana Hreczkosija w Nowosiółce pod l. 51/134 położonej w trzech terminach a to 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 2000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2937 2—3) **Edykt.**

L. 2170. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. a względnie 163 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Wasyla Pinkasa w Nowosiółce pod l. 37/252/234 położonej w trzech terminach, a to: 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 1600 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 160 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 30 marca 1877.

(2939 2—3) **Edykt.**

L. 2173. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 150 zł. w. a., a względnie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Wasyla Izaaka w Siółku pod l. 60/52 położonej, w trzech terminach, a to: 14 czerwca 1877, 12 lipca 1877 i 16 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta przynajmniej za, zaś na trzecim i niżej ceny wywołania 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podhajce 30 marca 1877.

(2928 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2509. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie małoletnich po ś. p. Annie Chort przeciw Jwanowi Gut celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 184 zł. 98 ct. kosztów procesu 3 zł. 72 ct., kosztów egzekucyi 3 zł. 19½ ct., 7 zł. 86 ct., 2 zł. 9 zł. 96½ ct., 11 zł. 3 ct. realność pod lk. 214 w Chocimierzu położona na dniu 28 czerwca 1877 i na dniu 19 lipca 1877, o godzinie 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową, a w dniu 23 sierpnia 1877 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Kupić chęć mających wzywa się ażeby za złożeniem wadyum 30 zł. aw. w terminie licytacyi w budynku sądowym się zgłosili, gdzie warunki licytacyjne przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn dnia 20 kwietnia 1877.

(2846 2—3) **Edykt.**

L. 6406. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Flory hr. Fries t. s. nakazem płatniczym z dnia 11 marca 1875 l. 3886 przyznanej w sumie 3433 zł. 33 ct. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Breń z przyległościami Miłonin i Kawęczyn i Dąbrówki w powiecie Zassowskim położonych, według dom. 397, pag. 22, n. 30 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 23 czerwca i 23 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Dobra Breń z przyl. Miłonin, Kawęczyn sprzedane będą oddzielnie, zaś przyległość Dąbrówka również oddzielnie.

2. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa dla dóbr Breń z przyległościami w ilości 46.363 zł. 50 ct. w. a. a dla dóbr Dąbrówki w ilości 30813 zł. 20 ct. w. a., poniżej których to sum w tych terminach sprzedaż nie nastąpi.

3. Każdy z kupujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum dla dóbr Breń z przyległościami Miłonin i Kawęczyn w ilości 4700 zaś dla dóbr Dąbrówka w ilości 3100 zł. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, w których kapitały sierocе umieszczone być mogą, według ostatniego tychże kursu.

4. Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały, akt sprzedaży zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś ⅔ części zapłacić w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej i to albo do depozytu sądowego albo do rąk wierzycieli według postanowienia tej tabeli płatniczej wraz 6% od resztującej ceny kupna od dnia 30 po prawomocności aktu licytacyi liczyć się mającym a półrocznie płatnym.

5. Po zapłaceniu pierwszej ⅓ części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności, tudzież posiadanie fizyczne nabytych dóbr.

6. W razie niedopełnienia warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya w jednym terminie, i za jakąkolwiek cenę, nabywca zaś, za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą, odpowiadać będzie całym swym majątkiem.

7. Na wypadek gdyby wzmiankowane dobra na powyższych terminach sprzedane nie były, do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 23 lipca 1877 o godzinie 4 po południu, na który wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują, że niestawający na terminie za przystępującego do wniosków większości uważany będzie.

8. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturre t. s.

O tem utrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi, tudzież mieszkający za granicami krajów dziedzicznych, dalej ci wierzyciele, którzy po dniu 20 stycznia 1877 do hipoteki weszli, wreszcie ci, którym uchwała sprzedaż dozwalająca wcale nie, lub za późno doręczoną zostanie do rąk kuratora adwokata dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Adolfa Ringielheima.

Tarnów dnia 26 kwietnia 1877.

(2822 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5433. Celem wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu wódki miodu, tudzież prawa wyszynku wódki, piwa, miodu i innych słodzonych napojów na koniec nie wyłącznego na domy zajezdne i karczmy ograniczonego prawa wyszynku wina, przysługującego funduszowi religijnemu jako właścicielowi państwa Staro Sądeckiego w I. II. III. i IV. sekcyi na okres trzy letni t. j. od 1 stycznia 1878 do 31 grudnia 1880 odbędzie się dnia 18 czerwca 1877 o godzinie 10 przedpołudniem w galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Przedmiotem licytacyi jest:

Sekcya	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w gminach	Karczem	Gruntów Hektarów	Cena wywołania jednorocznego czynszu złr.	Uwaga
	Biegonice z kolonią Laufendorf	2	1·582		
	Łazy	1	1·684		
	Myslec	1	—		
	Popowice	1	—		
I.	Moszczenica: Wyżna i niżna, z kolonią Morawina	1	0·321	1.700	Karczma i grunta znajdują się w Moszczenicy niżnej.
	Gołkowice	1	0·009		
	Mostki	—	—		
	Gabon	1	0·377		
	Praczka	—	—		
	Skrudzina	—	—		
II.	Opalona	—	—	1.000	
	Kadeza z kolonią Stanęcin	—	—		
	Olszanka	1	2·413		
	Naszacowice z kolonią	2	2·153		
	Juraszowa dtto.	—	—		
	Mokrawieś dtto.	—	—		
	Długołęka	—	—		
	Swirkla z kolonią	1	2·921		
III.	Podegrodzie dtto.	2	3·740	1.400	
	Wyglanowice	—	—		
	Chochorowice	—	—		
	Podrzycze z kolonią	1	1·051		
	Swiniarsko	1	1·418		
IV.	Maławieś z kolonią Hulweide	—	—	700	

Główne warunki licytacyi i dzierżawy.

1) Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżonego.
2) Raty dzierżawne spłacać należy miesięcznie z góry
3) Kaucya hipotekarna jest wykluczona.
4) Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zawierać mają 10% wadyum ceny ofiarowanej, tudzież dokładny podpis i miejsce zamieszkania oferenta. Oferty opiewające na jedną, więcej sekcyi lub wszystkie sekcye razem i zawierać mające oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najdalej do dnia 18 czerwca 1877 r., godziny 10 przed południem na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen. O bliższych warunkach licytacyi i dzierżawy można powziąć wiadomość w c. k. Dyrekcyi lasów i domen lub w c. k. Zarządzie lasów i domen w Starym Sączu.

Bolechów 12 maja 1877.

(2896 2—3) L. 10078.

Obwieszczenie.

Z dniem 1 czerwca b. r. zaprowadzają się następujące kursa pocztowe:

1. poczta osobowa pomiędzy Krakowem dworcem i Starym Sączem;
2. jazda posłańcza pomiędzy Rabką i Skomielną;
3. codzienne dwurazowe jazdy paknnkowe pomiędzy Krynicą i dworcem w Muszynie;
4. jazda pospieszna nowego systemu pomiędzy Lubieniem wielkiem i Lwowem miastem;

Równocześnie zaprowadzają się na czas letniego sezonu urzędy pocztowe w Truskawcu i Żegiestowie i połącza się pierwszy urząd przez codzienną jazdę posłańczą z Drohobyczem, drugi zaś przez codzienne dwurazowe jazdy posłańcze z dworcem kolei w Żegiestowie.

Dalej rozszerza się jazda posłańcza pomiędzy Rzeszowem i Krosnem aż do Iwonicza a ścieśnia się poczta karyolkowa między Sanokiem i Krosnem na przestrzeń pomiędzy Sanokiem i Miejscem, podczas gdy się z końcem b. m. poczta osobowa pomiędzy Krakowem dworcem i Nowymtargiem, jazda posłańcza pomiędzy Nowymtargiem i Starym Sączem tudzież pomiędzy Krynicą i Muszyną dalej poczty piesze pomiędzy Rabką i Skomielną tudzież pomiędzy Szczawnicą a Krościenkiem a nakoniec jazda posłańcza pomiędzy Iwoniczem i Miejscem zastanawiają.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 15 maja 1877.

Z. 10078.

Kundmachung.

Mit 1 Juni l. J. werden nachstehende Post-Kourse eingeführt:

1. die Personenfahrt zwischen Krakau Bahnhof und Alt Sandez;
2. die Botenfahrt zwischen Rabka und Skomielna;
3. täglich zweimalige Deckelwagenfahrten zwischen Krynica und Muszyna Bahnhof, endlich
4. die Eilfahrt neuen Systems zwischen Lubień wielki und Lemberg Stadt.

Gleichzeitig werden die Postämter in Truskawiec und Żegiestow für die Dauer der Sommer-Saison reactivirt und ersteres durch die tägliche Botenfahrt nach Drhobycz, lezteres durch täglich zweimalige Botenfahrten zum Bahnhofe in Żegiestow verbunden.

Ferner wird die Eilfahrt neuen Systems zwischen Rzeszów und Krosno bis Iwonicz ausgedehnt, die Cariolpost Sanok - Krosno auf die Strecke Sanok - Miejsce eingeschränkt und die Personenpost Krakau Bahnhof-Neumarkt, die Botenfahrt Neumarkt - Alt Sandez, die Botenfahrt Krynica - Muszyna, die Fußbotenpost Rabka - Skomielna, dann jene Szczawnica-Krościenko endlich die Botenfahrt Iwonicz-Miejsce mit Ende dieses Monats eingestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 15 Mai 1877.

L. 21895. (2941 2—3)

Obwieszczenie.

W celu rozdania funduszów przyzwoloną ustawą finansową z dnia 29 grudnia 1876 na rok 1877 na pensyę dla artystów zasłużonych na polu sztuki tudzież na stypendya dla artystów ubogich a rokujących nadzieję przyszłości, wzywa się niniejszem tych p. p. artystów z królestw i krajów w radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa, i sztuk plastycznych a pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do właściwej władzy krajowej t. j. do c. k. Namiestnictwa lub do Rządu krajowego najdalej do końca lipca br.

W tych podaniach należy:

1. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym, i wykazać postępy artystyczne, tudzież stosunki majątkowe i familijne.
2. wskazać w jaki sposób zamierza proszacy w razie uzyskania stypendyum korzystać z niego w celu dalszego kształcenia się;
3. dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 9 maja 1877.

Ч. 21895.

ОБѢЩЕНЬЕ.

Въ цѣли роздана фȣндȣшôвъ призволеныхъ финансовою оуставовъ зъ днѧ 29 грȣднѧ 1876, на рôкъ 1877 на пенсїи длѧ ȣбогихъ а надѣйныхъ артистôвъ, взывае сѧ нинѣшнымъ сихъ артистôвъ зъ коровествъ и краѣвъ въ Дȣмѣ державной застȣпленыхъ, котрї занимаютъ сѧ поезїовъ, мȣзикою, малѧрствомъ и пластичными искȣствами, и желаютъ полȣчити однократнȣ стипендїю, щобы позаякъ могȣтъ допокнити потрѣбныхъ кȣ семȣ оусловїй подали свои прошенїѧ до належнои краевои власти, т. е. до ц. к. Намѣстництва або краѣвого правительства найдальше до конца липцѧ сего р.

Въ тотихъ прошенѧхъ належитъ:

1. описати минȣвшôсть своего образованѧ въ артистичнôмъ званїи, выказати артистичнї оуспѣхи, а также маєткові и родиннї отношенѧ;
2. вказати, въ якїй способъ намѣрѧе оубѣгающїй сѧ въ разѣ полȣченѧ стипендїи оупотребити онȣ до дальшого своего образованѧ;
3. предложити оказы артистичнои працы оубѣгающого сѧ.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Во Львовѣ, днѧ 9 мая 1877.

(2924 2—3) **Konkurs.**

L. 2109/pr. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie została opróżnioną posada adjunkta sądowego z płacą roczną 1100 zł. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższą płacę. Także przy c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce została opróżnioną posada adjunkta powiatowego z płacą roczną 1100 złr. w. a. wraz z dodatkiem aktywalnym i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o te, lub ewentualnie przy innym sądzie kollegialnym lub innym sądzie powiatowym opróżnić się mogące posady należy wnieść w przeciągu dni 14 do c. k. prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 22 maja 1877.

(2814 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1316. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi dnia 25 czerwca 1877 23 lipca 1877 i 20 sierpnia 1877. każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnienia wywalczonych przez Wawrzyńca Katwika wierzytelności 91 zł. 51 ct. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Lubatowy pod l. k. 46 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Kajetana Zająca własnej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 410 zł. aw., wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia, mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Rymanów 3 marca 1877.

(2808 3—3) **Edykt.**

L. 5069. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości:

I. że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych:

Głogoczów, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Lipniczki, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Smyków mały, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Gorajowice, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Bujaków, Stara-Wieś dolna, w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Trojanowice, Zielonki, w okręgu sądu powiatowego deleg. miejskiego w Krakowie;

Wronowice z Łyczanką, Zawadka z Rozdzielem, Rojówka, Wola Marcinkowska, Klęczany, w okręgu sądu powiatowego del. miejsk. w Nowym Sączu;

Jaworze dolne, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Podrzecze, Brzeźna, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu.

II. że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości dworskich w gminach katastralnych:

Pobitno, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Jaszczurowa, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku

położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe i nowe wykazy tabularne zoczynające od 20 maja 1877 uważane będą, a od tegoż dnia wolno każdemu z interesowanych przeglądnąć te nowe księgi i wykazy we właściwych sądach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych projektów ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

ad I. odnośnie do ksiąg gruntowych:

a. wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg lub wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposób nastąpić miała;

b. wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały;

ad II. odnośnie do wykazów tabularnych osoby ad a) powyżej wymienione, aby z temi prawami zgłosili się do właściwego sądu powiatowego, a względem posiadłości tabularnych do właściwego sądu obwodowego najdalej do 30 czerwca 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi, przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierzy nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga hipoteczna lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 3 maja 1877.

L. 2093. **Edykt.** (2798 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z r. 1869 położonego nieruchomego majątku Leisora Schleimera kramarza w Obertynie, i że do kierowania tym konkurtem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Obertynie Albert Nahlik zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. Paweł Ilnicki w Obertynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był wtoku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub u komisarza konkursowego zgłosili i aby na terminie który przez komisarza konkursowego do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy ustanowionym będzie płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy. i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania,

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli równie zostanie termin przez komisarza konkursowego wyznaczonym.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłoszone.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego Kołomyja dnia 21 marca 1877.

(2672 3—3) **Edykt.**

L. 8460. Katarzynę Surmiakównę uwiadamia się, że matka jej Marya z Olszewskich Surmiakowa w Nawaryi 1 lutego 1852 bez testamentu zmarła.

Gdy do tego spadku rzeczona Katarzyna Surmiakówna z miejsca pobytu nieznana, jest z ustawy powołaną, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku do spadku tego się oświadczyła, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niej ustanowionym, Józefem Surmiakiem przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec 31 marca 1877.

(2660 3—3) **Edykt.**

L. 2501. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Wandzie Tudorowicz. iż Izaak Holloschütz w dalszej drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z 4 kwietnia 1872 l. 2778 celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. z pn. przeciw Maryi Jaworskiej wywalczonej, uzyskał uchwałą z 30 listopada 1876 l. 8438 zezwolenie na powtórną sprzedaż sumy 1400 zł. w. a. na realność pod nr. 338 w Rzeszowie położonej, pierwotnie na rzecz Maryi Jaworskiej, później zaś na rzecz Józefy Tudorowiczowej, małoletniej Ludwiki, Wandy i Maryi Tudorowiczów w znaczniejszych częściach intabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu na teraz pełnoletniej już Wandy Tudorowicz wiadomem nie jest, przeto ustanawiając dla niej kuratorem adwokata dr. Bindera z substytucyą adw. dr. Fechtdegena, któremu uchwałę z 30 listopada 1876 l. 8438 się wręcza, wzywa się ją, aby niezbędnych wywodów sądowi lub ustanowionemu kuratorowi wskazała, lub też innego obrońcę sądowi wymieniła, gdyż inaczej prawne następstwa z zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisze.

Rzeszów 19 kwietnia 1877.

(2919 3—3) **Edykt.**

L. 26983. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Towarzystwa produkcyjnego krawców we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Gajewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 czerwca 1877 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1877 i podać ją na terminie na dzień 8 sierpnia 1877 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, który zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 19 maja 1877.

(2830 3—3) **Edykt.**

L. 2831. C. k. sąd krajowy w drodze dalszej exekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863 l. 13920 c. k. sądu krajowego wyższego z d. 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864 l. 15606 rezolucyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23 grudnia 1870 l. 10884 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 1 czerwca 1871 l. 5326, 10 maja 1872 l. 963 i 16 stycznia 1874 l. 26165 celem zaspokojenia należącej Józefowi Zajączkowskiemu od spadkobierców Henryka Fihausera sumy 3348 zł. 97½ kr. z większej 4166 zł. m. k. z przyn. dozwala przymusową sprzedaż ⅗ części VI schedy dóbr Gdowa w powiecie dobczyckim położonych do masy spadkowej Henryka Fihausera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców dom. 132, p. 189, n. 50½ haer. dom. 379, p. 301, n. 59 haer. i 60 haer. własnych przez publiczną licytacyę, która w dwóch terminach na dniu 25 czerwca i 25 lipca 1877 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość tych ⅗ części VI schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 zł. 55 ct. w. a. wypośrodkowana, poniżej której te części dóbr na powyżej wyznaczonych terminach nie będą sprzedane.

2. Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają do rąk komisyi sądowej, uskuteczniającej takową, wadyum w kwocie 2000 zł. (dwa tysiące złotych reńskich) w. a. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa, lub też w obligacyach indemnizacyjnych galic., listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego lub innych papierach wartościowych, dających bezpieczeństwo pupilarne, na okaziciela opiewających, a to według kursu w dniu złożenia w gazecie „Czas" umieszczonego.

3. Nabywcy na licytacyi, złożone przez niego wadyum w gotówce, do ceny kupna zostanie wliczonem, wadyum zaś w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach wartościowych złożone, zwróconem mu zostanie za uiszczeniem równowartości w gotówce. Inni chęć kupna mający otrzymają swoje wadya zaraz po ukończonym terminie licytacyjnym.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania ⅗ VI schedy dóbr Gdowa, oraz wykaz hipoteczny tychże dóbr, strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze sądu krajowego w Krakowie, zaś w dniu licytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, współwłaścicieli dóbr i wierzycieli hipotecznych, a to wiadomych do rąk własnych, zaś

a) masę spadkową Eleonory z Wojnarowiczów Fihauserowej,

b) masę spadkową Konstancyi z Fihauserów Bielowskiej,

c) Czesława Fihausera,

d) Alfreda Fihausera i

e) Abrahama Stiela, z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież

f) wszystkich wierzycieli hipotecznych niewiadomych, którzy po dniu 10 stycznia 1877 do hipoteki ⅗ części VI schedy dóbr Gdowa weszli i tych, którymby obecna rezolucya licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną byćby nie mogła, do rąk kuratora adw. Stycznia z substytucyą adw. Goldmanna do tego i następnych czynności z tej licytacyi wynikłych ustanawiającego się — tych ad c, d, e, f, także przez edykta.

Kraków 13 kwietnia 1877.

(2918 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4477. Krajowa konferencya nauczycielska rozpocznie się we Lwowie dnia 3 września b. r. pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół Tymoteusza Mandybura uroczystem nabożeństwem, na które zgromadzą się członkowie konferencyi obrz. łacińskiego w wymienionym dniu o godzinie 9 rano w kościele katedralnym, członkowie zaś obrządku gr. kat. w cerkwi Wniebowzięcia Najśw. Panny Maryi. Po nabożeństwie udadzą się wszyscy na miejsce, gdzie posiedzenia odbywać się będą rano od godziny 9 do 12, po południu zaś od godziny 4 do 6. Miejsce oznaczy się później. Tam zagai przewodniczący konferencyę. potem nastąpi wybór sekretarzy i sprawozdanie, czy wszyscy z powołanych na konferencyę są obecni. — Członkowie wybrani przez konferencye okręgowe złożą do rąk przewodniczącego mandaty podpisane przez przewodniczącego konferencyi okręgowej. Kto przybędzie później, winien zgłosić się do przewodniczącego i usprawiedliwić spóźnienie, kto zaś z powołanych nie będzie mógł brać udziału w konferencyi winien przedłożyć krajowej Radzie szkolnej piśmienne usprawiedliwienie.

Przewodniczący odczyta wszystkie sprawy, która mają być przedmiotem obrad, a potem złożą delegaci okręgów szkolnych, równie i inni członkowie konferencyi wnioski na piśmie na ręce przewodniczącego.

Po odczytaniu tych wniosków nastąpi wybór wydziału wykonawczego i podział na sekcye, których ilość wyznaczy przewodniczący według ilości i jakości wniosków, nareszcie wybór członków każdej sekcyi i przewodniczącego.

Miejsce, w którem każda sekcya ma obradować, oznaczy przewodniczący. Przy końcu każdego posiedzenia oznaczy przewodniczący porządek dzienny następnego posiedzenia.

Tego samego dnia i w tem samem miejscu rozpocznie się drugie posiedzenie o godzinie 4 po południu odczytaniem protokołu posiedzenia poprzedniego, potem poda przewodniczący do wiadomości konferencyi, gdzie i w którym czasie obradować będzie każda sekcya i wymieni sprawy każdej sekcyi przydzielone, następnie przystąpi konferencya do obradowania nad sprawami umieszczonemi na porządku dziennym.

Sprawy wyznaczone przez krajową Radę szkolną za przedmiot obrad mają pierwszeństwo przed innemi wnioskami.

O godzinie 6 zamyka przewodniczący posiedzenie, odczytując porządek dzienny posiedzenia następnego i dając pierwszeństwo wnioskom nie załatwionym na tem posiedzeniu.

Tym samym sposobem odbędą się następne posiedzenia w dniach 4, 5, 6 i 7 września b. r., a konferencya zakończy się dnia 7 września o godzinie 6. Wnioski na tej konferencyi nie załatwione przekaże się do zbadania wydziałowi wykonawczemu, który je przedłoży wraz z uchwałami konferencyi krajowej Radzie szkolnej. Następujące sprawy wyznacza krajowa Rada szkolna za przedmiot obrad konferencyi.

I. Jaki winien być plan nauki szkół niedzielnych i jak ma być ułożona książka stosowna do tego planu?

II. Jakie trudności nasuwają się w wykonaniu planów nauk dla szkół ludowych przepisanych przez pana ministra wyznań i oświecenia a wydanych przez krajową Radę szkolną, a mianowicie w geometryi, geografii, historyi, naukach przyrodniczych i w ogóle w przedmiotach objętych rzeczonemi planami i jakby dały się uchylić?

III. Jakie spostrzeżenia poczyniono co do wydanego regulaminu szkół ludowych i jakieby w nim ze względu na potrzeby szkół w kraju naszym należało poczynić zmiany lub dodatki?

IV. Sprawozdania inspektorów szkolnych wykazują, że się w ubiegłych kilku latach stan frenkwencyi młodzieży starszej w znacznej liczbie szkół wiejskich i małomiejskich polepszył, lecz że frekwencya rzeczona jest jeszcze mimo postanowień zawartych w ustawie z dnia 2 maja 1873, a mianowicie w artykułach 43 i 44 w bardzo wielu szkołach wymienionych nie odpowiednia, i że okoliczność ta bardzo tamuje pomyślny rozwój oświaty. Konferencya weźmie pod rozwagę, jakby temu można zaradzić.

V. Co jest przyczyną stosunkowo nieznacznej frekwencyi w szkołach wydziałowych męskich?

VI. Sprawozdanie z obrotu i stanu funduszu emerytalnego.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 13 maja 1877.

(2979) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat über das von der k. k. Staatsanwaltschaft in Jicin gestellte Begehren, in Folge des Beschlusses vom 13 Mai 1877 Z. 3811 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Trautenauer Wochenblatt vom 7 Mai 1877 Nr. 19 auf der 2 Seite enthaltenen Artikels, beginnend vom den Worten „Ein Ministerium, welches“ bis „um dieses Ende herbeizuführen“ den Thatbestand des im § 65 lit. a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe; es wird, da die k. k. Staatsanwaltschaft gegen eine bestimmte Person die Anklage nicht erhoben hat, nach § 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet und gemäß §§ 489 und 493 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft in Jicin verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift bestätigt, gemäß § 36 Preßgesetzes die weitere Verbreitung derselben untersagt und nach § 37 cit. Gef. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 Mai 1877, Nr. 174D/2078S, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nostre Correspondenze. Roma 6 Maggio“ in der Zeitschrift „Il Goriziano“ Nr. 105 vom 9 Mai 1877 begründet das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe u. Ordnung nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 13 Mai 1877, Z. 3283/313, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Geografia“ und den Anfangsworten „Fanfulla ha mandato“ und des Artikels „Gli stemmi de Trieste e dell' Istria“ und den Anfangsworten „Il Consiglio della città“, enthalten in der Zeitschrift „Il Nuovo Tergesteo“ Nr. 109 vom 9 Mai 1877 gedruckt in Triest bei G. Balestra & Co., begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2998) **Ogłoszenie.**

L. 6208. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Dubowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 15 czerwca 1877 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol dnia 24 maja 1877.

(2989) **Ogłoszenie.**

L. 3043. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Chorzów i Czastkowice.“

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniami na dniu 11 czerwca 1877, w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław dnia 20 maja 1877.

(3015) **Ogłoszenie.**

L. 231. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bobrowniki małe z miejscowością Dobczyce dnia 4 czerwca 1877 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 24 maja 1877.

(2974 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 213. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Marcina Kaczorowskiego, Wojciechowi i Zofii małżonkom Wojcikom celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 115 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. k. 75 w Słocinie położonej, dłużników własnej, protokołem z dnia 2 lipca 1875 l. 4019 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, a mianowicie na dzień 26 czerwca, 26 lipca i 24 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 453 złr. 74 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, dnia 9 maja 1877.

(3018 1—3) **Edykt.**

L. 3691. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie dozwala równoczesną uchwałą przymusową sprzedaż realności pod lk. 45 w Chlewczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej należącej do dłużnika Iwana Klebana na rzecz Hersza Rubina Zana w celu zaspokojenia wekslowej pretensyi 128 zł. a. w.

Sprzedaż ta odbędzie się w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach dnia 7 czerwca, 5 lipca, 6 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, a to przy pierwszych dwóch tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś nawet niżej takowej.

Miejscem licytacyi jest zabudowanie sądowe w Uhnowie

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 345 złr. a. w.

Wadyum wynosi 34 złr. 50 ct. a. w. i ma być w gotówce złożone.

Reszta warunków leży w kancelaryi sądu w Uhnowie do przejrzenia.

Tych wierzycieli którzyby później jakie prawa rzeczone do wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę w czas doręczoną być nie mogła zawiadamia się niniejszym edyktem i przez kuratora w osobie pana Stanisława Krausa w Uhnowie ustanowionego.

Uhnów 27 października 1876.

(2949 1—3) **Edykt.**

L. 1255. Na dniu 20 czerwca 1877 o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod Nr. 55 w Stubienku położonej, w sprawie Ryfki Wasserstein przeciw Safatowi Gonkowi i leżącej masie spadkowej Marty Gonko pto 59 zł. 97 ct. a. w. z pn. na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Radymno dnia 24 marca 1877.

L. 275/R. s. o. (3020 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek uznania szkoły pospolitej w Rymanowie za etatową o trzech nauczycielach rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę drugiego i trzeciego nauczyciela przy tejże szkole za roczną płacą 450 złr. a. w.

Podania o tę posadę zaopatrzone w dowody teorytycznego i praktycznego uzdolnienia wnieść należy za pośrednictwem bezpośrednio przełożonych władz szkolnych do Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najdalej do 15 lipca 1877.

Prawo prezenty wykonuje Rada szkolna miejscowa w Rymanowie.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Sanok 30 kwietnia 1877.

(2951 1—3) **Edykt.**

L. 21830. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem, że Maryę Bandurowską, współwłaścicielkę realności we Lwowie pod l. 437$^4/_4$ położonej, za marnotrawczynię uznano, i że dla tejże kurator w osobie męża jej Alojzego Bandurowskiego został ustanowionym.

Lwów dnia 4 maja 1877.

(2869 1—3) **Edykt.**

L. 6172. C. k. sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł., względnie niespłaconej reszty z przyn. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 6 czerwca, 4 lipca i 9 sierpnia, 1877, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Stanisława Będkowskiego własnej pod l. 14 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2250 zł. a wadyum 225 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszejszej registraturze.

Kraków dnia 7 kwietnia 1877.

(2870 1—3) **Edykt.**

L. 6173. C. k. sąd delegow. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł., względnie rat płatnych w kwocie 240 zł. i resztującego kapitału 183 zł. z odsetkami odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach 7 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej dłużnika Tomasza Kijania własnej pod l. 52 w Wyciążu w powiecie krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. a wadyum 200 zł.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 8 kwietnia 1877.

(3009 1—3) **Konkurs.**

L. 710. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych.

I. W powiecie Bocheńskim:

1. Przy szkole w Łapanowie posada nauczyciela kierującego z płacą 350 złr.

Przy szkole w Łapanowie posada nauczyciela młodszego 200 złr.

2. w Lipnicy murowanej nauczyciela kierującego z płacą 350 złr.

W Lipnicy murowanej nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

3. w Mikluszowicach nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

4. w Rzezawie posada nauczyciela z płacą 300 złr.

5. w Rzegocinie posada nauczyciela z płacą 300 złr.

6. w Ujściu solnem nauczyciela młodszego z płacą 300 złr.

7. w Wiśniczu nowym nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 złr. i 100 złr. dodatku.

8. w Wiśniczu starym posada nauczyciela z płacą 300 złr.

9. w Lipnicy górnej przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

10 w Łąkcie górnej przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

11. w Niedarach przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

12. w Kobylu przy szkole etatowej z płacą 300 złr.

II. W powiecie Brzeskim:

1. w Biadolinach nauczyciela z roczną płacą 300 złr.

2. w Borzęcinie kierującego nauczyciela z płacą 450 złr.,

dwóch młodszych nauczycieli z płacą po 240 złr.

3. w Czchowie młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.

4. w Dembnie nauczyciela z płacą 300 zł.

5. w Gnojniku nauczyciela z płacą 300 złr.

6. w Gosprzydowej posada nauczyciela z płacą 300 złr.

7. w Jadownikach posada młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.

8. w Jasieniu posada nauczyciela z płacą 300 złr.

9. w Łętowicach posada nauczyciela z płacą 300 złr.

10. w Maszkienicach posada nauczyciela z płacą 300 złr.

11. w Okocimie młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.

12. w Paleśnicy posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr.

13. w Porębie uszewskiej nauczyciela z płacą 300 złr.

14. w Radłowie młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.

15. w Szczurowy młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.

16. w Tymowy nauczyciela z płacą 300 złr.

17. w Uszwi nauczyciela z płacą 300 zł.

18. w Wojniczu młodszego nauczyciela z płacą 210 złr.

19. w Woli przemykowskiej nauczyciela z płacą 300 złr.

20. w Zakliczynie dwóch nauczycieli z roczną płacą po 300 złr.

21. w Bogumiłowicach przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

22. w Złotej przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

III. W powiecie Limanowskim:

1. w Limanowy nauczyciela z płacą 300 złr.

w Limanowy nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

2. w Niedźwiedziu nauczyciela z płacą 300 złr.

3. w Przyszowy nauczyciela z płacą 300 złr.

4. w Słopnicach nauczyciela z płacą 300 złr.

5. w Pisarzowej przy szkole filialnej z płacą 250 złr.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 8 maja 1877.

(2930 1—3) **Edikt.**

Z. 4694. Von Seiten des k. k. städt. deleg. Bezirks Gerichtes in Stanisławów wird kundgemacht, daß Schmerl Bauch mit dem Gesuche vom 29 Jänner 1877, Z. 1497 um die Amortisirung eines angeblich in Verlust gerathenen von der Czernowitzer-Militär-Haupt-Verpflegs-Magazins-Verwaltung über die, für die vom 1 Jänner 1876 bis Ende Dezember unternommene Lager- und Streustrohlieferung für die Stanislauer k. k. Militär-Garnison im baaren erlegte Kaution pr. 45 fl. ausgefertigten Depositenscheines de dato Stanislau 23 Juli 1876 angesucht habe.

Es wird somit der Inhaber obigen Depositenscheines aufgefordert binnen einer Frist vom einem Jahre sechs Wochen und 3 Tagen denselben hiergerichts zu erlegen, und seine Rechte auf den Besitz gegenüber dem Bittsteller Schmerl Bauch darzuthun, als sonst dieser Depositenschein für amortisirt erklärt werden würde.

Stanisławów am 25 März 1877.

(2753 1—3) **Edikt.**

Z. 15247. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird behufs Zustellung an die unbekannten Rechtsnehmer der Nachlaßmassen nach Antonie Frauenfeld geb. Podhornik u. nach Tomas Podhornik dann an die dem Leben u. Wohnorte nach unbekannte Catharine Podhornik des h. g. Tabularbescheides vom 10 Juni 1876 Z. 25655, womit über Ansuchen des Simon Demus u. der Erben nach Sophie Kunasiewicz als gegenwärtiger Miteigenthümer der Realität C. N. 332$^3/_4$ in Lemberg die Extabulirung der über einer Hälfte dieser Realität zu Gunsten der Catharina Podhornik u. der Erben des Johann Podhornik d. i. der Anna Oberkampf geb. Podhornik u. der Nachlaßmassen nach Antonie Frauenfeld geb. Podhornik u. nach Tomas Podhornik haftenden Summe pr. 300 fl. Conv. Münze, bewilligt wurde für die obbesagten unbekannten Interessenten der H. Adv. Dr. Raabe mit Substituirung des H. Adv. Dr. Weiss zum Kurator ad actum ernannt, demselben sofort der obige Bescheid zugestellt und hievon die besagten Interessenten mittelst gegenwärtigen Edictes verständigt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 21 April 1877.

(3001 2—3) **Edykt.**

L. 7939. Celem zaspokojenia kwot 98 zł. i 210 zł. mk. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności l. 6 w Gródku masy Herscha Wintera i Sary Neudörfer własnej dnia 14 czerwca i 12 lipca 1877 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, dnia 16 sierpnia 1877 poniżej tej ceny na rzecz Samuela Bluma cessyonaryusza Ashera Bluma.

Wadyum 5% stanowi kwotę 65 zł. 70 ct.

C. k. sąd obwodowy.

Gródek dnia 25 marca 1877.

(3005 2—3) **Edykt.**

L. 1419. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 60 zł. w. a. sprzedaną zostanie realność pod l. 30 w Dąbrowie, Tekli Nowosadowej własna na rzecz Andrucha Czubaja w terminach 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877 i 2 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Warunki licytacyjne pzzejrzeć można w tusądowej registraturze.

Radziechów 28 marca 1877.

(2964 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2364. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 867 zł. 36 ct. w. a. z pn. od dłużnika Adama Utziga należącej mu się, realność pod lk. 10/78 w Ernsdorfie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciało tabularne stanowiąca, na trzech terminach, to jest dnia 28 czerwca, dnia 26 lipca i dnia 30 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu z złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 200 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

O czem się zawiadamia strony, tudzież wierzycieli znanych z miejsca pobytu do rąk własnych, dla wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu 20 czerwca 1876 do księgi gruntowej sprzedać się mającej realności weszli lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza p. P. Waydowskiego, któremu dekret kuratorski i niniejszą rezolucyę się doręcza.

Bóbrka dnia 30 marca 1877.

(2818 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10679. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w obrębie budownictwa jasielskim na lata 1878, 1879 i 1880 odbędzie się na dniu 7 czerwca 1877, o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie jasielskiem licytacya za pomocą ofert pisemnych. Dostawa na rok 1878 wynosić będzie:

dla traktu podtatrzańskiego 3230 metr. sześć. w cenie fiskalnej 5123 zł. 25 ct.

dla traktu dukielskiego 3540 metr. sześć. w cenie fiskalnej 5054 zł. 15 ct.

dla traktu zakluczyńskiego 1000 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1512 zł. 57$^1/_2$ ct.

dla traktu przemyskiego 800 metr. sześć. w cenie fiskalnej 1397 zł. 40 ct.

Razem 8570 metr. sześć. w cenie fiskalnej 13087 zł. 37$^1/_2$ ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w wymienionem starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej, przed upływem oznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub podane po upływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 8 maja 1877.

(2992 2—3) **Edykt.**

L. 4673. Dnia 18 czerwca ewentualnie 17 lipca i 20 sierpnia 1877 o 10 godzinie rano odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 16 w Zboiskach Abrahama Szumerana na 525 złr. oszacowanej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi ks. Jana Szubera w kwocie 400 złr. z pn. i masy spadkowej Augustyna Jaeschke w kwocie 150 złr. z pn.

Akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 27 kwietnia 1877.

L. 912. (2984 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Fedka Nakoneczuego zapłacić się mającej kwoty 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 20 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod l. kons. 37 w Mokrzanach wielkich położonej na 400 złr. w. a. sądownie oszacowanej, i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 40 złr. w. a. wynoszące, do rąk c. k. komissyi licytacyjnej ma być złożone, reszta zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia, dnia 14 marca 1877.

(3011 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23419. W celu zamknięcia bocznego ramienia rzeki Dniestru pod Pieczarną którego koszta wynoszą w cenie fiskalnej 928 zł. 75 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie zaleszczyckiem na dniu 18 czerwca licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nieułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 20 maja 1877.

(2952 2—3) **Konkurs=Eröffnung.**

Z. 8018. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Markus Axelrad der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichtsrath Tupec bestimmt. Zum einstweiligen Massaverwalter wird der in Tarnopol wohnende Adv. Dr. Horowitz bestellt, und mit dem entsprechenden Dekrete versehen. Zu der im § 74 der K. O. vorgeschriebenen Wahl des Vermögens=Verwalters und des Gläubiger=Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 6 Juni 1877 Vormittags 9 Uhr anberaumt.

Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet bei diesem Kreisgerichte in Tarnopol nach Vorschrift der Konkursordnung bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile; zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 20 Juli 1877 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und ein Gläubiger=Ausschuß zu berufen.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. stadt. del. Bezirks=Gerichtes wohnen, ausgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H. Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 23 Mai 1877.

(2986 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3808. W konkursie do majątku Majera Raaba nieprotokołowanego kupca w Przemyślu, uchwałą c. k. sądu obwodowego w z dnia 13 marca 1877 do l. 3808 otwartym, odbędzie się w gmachu sądowym w Przemyślu w biurze podpisanego komisarza konkursowego Nr. 10 I. piętro termin likwidacyjny na dniu 4 czerwca 1877, o godzinie 9 rano, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

Przemyśl 21 maja 1877.

(2889 3—3) **Edikt.** Z. 826.

Vom Stanisławower k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß über Ersuchschreiben des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 9 Dezember 1876 Z. 101074 zur Einbringung der vom H. Wladimir Ritter von Wilczyński der k. k. priv. allg. öster. Boden=Credit=Anstalt in Wien schuldigen Forderung und zwar: des ausstehenden Kapitalsrestes pr. 11286 fl. 20 kr. ö. W. in effectiven Silber, oder nach der Wahl der k. k. priv. allg. östr. Boden=Credit=Anstalt pr. 28215. 50. effectiven französischen Franken sammt $5\frac{7}{10}$ %tigen Zinsen vom 1 April 1876 angefangen, und anderer Annuitätsratenbeträge s. N. G. die vom besagten k. k. Landesgerichte bewilligte executive Feilbietung den dem Schuldner H. Wladimir Ritter von Wilczyński gehörigen, obiger Forderung s. N. G. zur Hypothek dienenden Güter Mołotkow und Hwozd sammt Zugehör Bohorodczaner Bezirks hiergerichts in drei Terminen nämlich am 21 Juni, 19 Juli und 23 August 1877 um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. der Ausrufspreis beträgt 30000 fl.;
2. das Vadium 3000 fl. ö. W.;
3. die übrigen Lizitationsbedingungen u. der Tabularauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Stanislau 24 März 1877.

(2832 2—3) **Edykt.**

L. 7229. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dr. Maurycego Brauna w kwocie 250 złr. w. a. z. pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż sum 2754 złr. m. k. i 4000 złr. w. a. z. pn. na dobrach Kwiatonowice w powiecie Gorlickiem na rzecz Honoraty Najmanowskiej ciążących pod następującemi warunkami.

1. Sprzedaż sum tych odbędzie się przez publiczną licytacyą w kancelaryi c. k. notaryusza p. Nicefora Więckowskiego w Tarnowie w dwóch terminach a mianowicie na dniu 28 czerwca r. b. i na dniu 12 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tym dodatkiem, że sumy te na pierwszym terminie za lub wyżej nominalnej wartości, przy drugim zaś za każdą cenę sprzedane będą.

2. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 2754 złr. m. k. i 4000 złr. w. a. czyli razem 6891 złr. 70 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w kancelaryi c. k. notaryusza Nicefora Więckowskiego przez którego sprzedaż ta przedsięwziętą zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie i wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele którzyby po dniu 23 kwietnia r. b. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Malawskiego ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2705 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1663. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Summe von 275 fl. sammt 5% Zinsen seit 3 Jahren vom Tage der Klage d. i. vom 24 November 1870 zurückgerechnet, der Gerichtskosten pr. 8 fl. 2 kr. der Exekuzionskosten pr. 4 fl. 1 kr. 4 fl. 87 kr. u. der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 16 fl. 22 kr. die exekutive Feilbiethung des der Chasie Katz gehörigen vierten Theiles der Realität sub C. N. 28 in Zbaraż ut Dom. V p. 181 n. 19 haer. zu Gunsten des Wolf Kahane bewilligt wurde.

Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden 3 Termine u. z. am 5 Juni, 17 Juli und 21 August 1877 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem bestimmt, daß das zu veräußernde Realitätsviertel bei den ersten zwei Terminen nur über oder doch nur um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert werden wird.

1. Der Ausrufspreis beträgt nach dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe 368 fl. ö. W.

2. Jeder Kauflustige mit Ausschluß des Exekuzionsführers ist verbunden ein 25%ges Vadium im Betrage von 92 fl. im Baaren zu Händen des Lizitazions=Comissaers zu erlegen; nach geschlossener Lizitazion wird das Vadium des Erstehers auf den Meistboth zurückbehalten und dann in denselben eingerechnet das Vadium der übrigen Meistbiethenden aber denselben sofort von der Lizitazions=Commission zurückgestellt werden.

3. Der Ersteher ist gehalten den Meistboth mit Einrechnung des Vadiums binnen 3 Tagen nach eingetrettener Rechtskraft der ihm zugestellten Verständigung über die Annahme des Lizitations=Aktes zur Gerichtswissenschaft zu Händen des Gerichtes um so gewisser unaufgefordert zu erlegen als widrigens das Vadium für verfallen erklärt eine Relizitation auf seine Gefahr und Kosten mit einem einzigen Termine ausgeschrieben und das Lizitations=Objekt bei demselben um was immer für einen Preis an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsextrakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Zbaraż am 15 März 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 2201. (2981 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 18226 złr. 83 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 20100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Trojczyce w powiecie przemyskim położonych, Filipiny z Rozborskich Wojtkowskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1875 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 9 maja 1877.

L. 2203. (2983 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 5170 złr. 44 ct. m. k. czyli 5429 zł. 27 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 11200 zł. m. k. na hipotekę dóbr Pukienicze w powiecie Stryjskim położonych, Alojzego Śliwińskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1876 roku jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9 maja 1877.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.